P **Cena numeru 15 groszy.**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, SOBOTA, 27 CZERWCA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 174

Zniesienie trzech ministerstw

reform rolnych, robót publicznych i poczt i telegrafów

przyniesie dalsze oszczędności w budżecie Państwa Polskiego.

Odwołanie 180 urzędników z placówek zagranicznych.

Warszawa, 26 czerwca.

Dowiadujemy się, że prowadzone są prace przedwstępne w sprawie likwidacji 3 ministerstw.

Dla spraw rolniczych istnieć ma tylko jedno ministerstwo; ministerstwo rolnictwa połączy się więc z ministerstwem reform rolnych.

Termin połączenia obu ministerstw nie jest jeszcze ustalony. Istnieje plan aby ministerstwa te pracowały samodzielnie do zakończenia obecnego okresu budżetowego, t. j. do 1 kwietnia 1932 roku.

Likwidacji ulec ma również ministerstwo robót publicznych. Część spraw tego ministerstwa obejmie prawdopodobnie ministerstwo spraw wewnętrznych, część — ministerstwo komunikacji, sprawy meljoracyjne przejdą do reform rolnych.

Termin likwidacji tego ministerstwa nie jest jeszcze ustalony.

Również likwidacji ma ulec ministerstwo poczt i telegrafów.

Wszystkie agendy tego resortu, jako jedno przedsiębiorstwo państwowe, przekazane będą ministerstwu komunikacji.

W ministerstwie komunikacji skoncentrowane będą wobec tego przedsiębiorstwa komunikacji kolejowej, lotniczej, żeglugi rzecznej, sprawy drogowe ministerstwa robót publicznych oraz przedsiębiorstwo łączności, jakiem jest poczta, telegraf i telefon.

Cała ta reorganizacja ma dać w budżecie poważne oszczędności.

*

Przygotowywana przez ministerstwo spraw zagranicznych akcja oszczędnościowa i reorganizacja placówek **ma dać w sumie kilkanaście miljonów oszczędności w stosunku rocznym.**

Reorganizacja placówek jest prowadzona pod bezpośredniem kierownictwem p .wiceministra Becka.

Jak się dowiadujemy, zapadła już decyzja o zniesieniu dwu generalnych konsulatów — w Capetown (Unja Południowo-Afrykańska) i w Dublinie (W. Brytanja).

Poza temi dwoma konsulatami będzie skasowany cały szereg innych placówek, znajdujących się w krajach o wysokiej walucie, a nie posiadających dla państwa palącego znaczenia.

Niezależnie od likwidacji będą zmniejszone etaty we wszystkich, bez wyjątku, ambasadach i poselstwach. Cały szereg urzędników pełniących służbę poza granicami państwa, będzie odwołany.

Do chwili obecnej odwołano z zagranicy około 180 urzędników.

Redukcja budżetu M. S. Z. ma być zakończona przed 1 lipca.

Redaktor „Polonji" skazany na 500 zł. grzywny

za umieszczenie wiadomości o projektach inflacyjnych

Katowice, 26 czerwca.

Przed sądem grodzkim w Katowicach odbyła się dziś rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Polonji" w związku z alarmującą wiadomością, umieszczoną w tem piśmie o rzekomych projektach inflacyjnych rządu.

Rozprawie przewodniczył sędzia Głowacki, oskarżał podprokurator Mehofer. Bronił adwokat Szodrowski. Redaktor odpowiedzialny, „Polonji" Skrzypczak oskarżony jest z par. 131 kod. kar. Przesłuchany Skrzypczak twierdził, że wiadomość tę, która nadeszła w późnych godzinach wieczornych z redakcji warszawskiej czytał dopiero następnego dnia, albowiem poprzedniego dnia nie był obecny w redakcji. Dopuszczony do sprawy świadek redaktor Stanisław Tabaczyński potwierdził zeznania oskarżonego. Z kolei zabrał głos prokurator, który w przemówieniu swem stwierdził, że inkryminowany artykuł „Polonji" mógł wywołać w społeczeństwie niepokój, a nawet wzniecić popłoch.

Sąd uwzględniając okoliczność łagodzącą, że oskarżony w dniu nadejścia wiadomości nie był obecny w redakcji, skazał Skrzypczaka na łagodną karę 500 zł. grzywny. Skazany wniósł apelację.

Odpowiedź francuska na plan Hoovera

Spłata nieuwarunkowanej raty rocznej nie może ulec zwłoce.

Sumę odpowiadającą tej racie Francja złoży na cele kredytowe dla Niemiec.

Paryż, 26 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Odpowiedź rządu francuskiego na notę amerykańską odczytana została przez premjera Lavala, na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu izby

Rząd francuski przyjął do wiadomości z żywem zainteresowaniem propozycje prezydenta St. Zjedn. Hoovera i bardziej, niż jakikolwiek inny rząd pragnie, aby w aktach mających na celu pojednanie ekonomiczne świata ujawniała się solidarność, której duchem ożywiony był zawsze rząd francuski, czy to godząc się na kolejną redukcję długu niemieckiego, czy też przeprowadzając przedwczesną ewakuację trzeciej strefy Nadrenji, wzamian za całkowite i ostateczne uregulowanie programu odszkodowań, zadecydowanego w Genewie dn. 16 września 1926 r.

Odpowiadając na zapytanie Hoovera **rząd gotów jest zwrócić się do izb francuskich, których zdanie w tej sprawie jest nieodzowne, aby Francja prowizorycznie na okres 1 roku zaniechała domagania się jakichkolwiek spłat ze strony Rzeszy.**

Jednakże wobec rodzaju przyjętych zobowiązań, świeżo podpisanych w planie Younga, uroczystego sposobu, w jaki uznano niedopuszczalność odraczania spłaty nieuwarunkowanych rat rocznych,

byłoby rzeczą bardzo ryzykowną podkopywać zaufanie do wartości podpisów i zawartych układów.

Rząd francuski podkreśla specjalnie, że ustalono formalny związek pomiędzy długami prywatnemi Rzeszy, pożyczką Younga i pożyczką Krugera a ratami nieuwarunkowanemi niezmobilizowanemi. Zawieszać spłatę raty nieuwarunkowanej z jednoczesnem dopuszczeniem że pożyczka Younga wyłożona do subskrypcji publicznej, będzie spłacana w dalszym ciągu, znaczyłoby to godzić w podstawowe zasady i wyraźne postanowienia w tym kierunku.

Rząd francuski uważa więc, że pierwszorzędnej wagi wzgląd moralny wymaga, aby nawet w okresie przewidzianym przez projekt Hoovera spłata NIEUWARUNKOWANEJ RATY ROCZNEJ NIE ULEGAŁA ŻADNEJ ZWŁOCE.

Rząd francuski pragnie gorąco współdziałać z każdą inicjatywą, mającą na celu złagodzenie obecnego kryzysu, uważa jednak za swój obowiązek właśnie w interesie powodzenia tych wysiłków stwierdzić, że czasowe zawieszenie spłat nie jest wystarczającem lekarstwem. Niebezpieczeństwa, które grożą obecnie gospodarce niemieckiej, a raczej gospodarce całej Europy są następstwem dużych ograniczeń kredytowych lub wypływem funduszów zagranicznych. Rozwiązanie kryzysu niemieckiego zdaje się więc polegać nietylko na zmniejszeniu ciężarów budżetu Rzeszy, lecz i na pewnem zwiększeniu kredytów Dla tego

rząd francuski oświadcza, że gotów jest po uzyskaniu aprobaty parlamentu złożyć do dyspozycji Banku Wpłat Międzynarodowych sumę odpowiadającą należnej jej za 1 rok części raty nieuwarunkowanej

z jednem zastrzeżeniem co do sumy niezbędnej na realizację reszty dokonywanych obecnie świadczeń w naturze, co przyniesie zresztą tylko korzyść gospodarce niemieckiej.

Wysuwając te propozycje rząd francuski przypuszcza, że inne państwa, korzystające z planu Younga powezmą podobne decyzje.

Sumy, które zostaną przesłane do Banku Wypłat Międzynarod. będą mogły być natychmiast użyte na poprawę warunków kredytowych Niemiec i innych krajów Europy środkowej, przedewszystkiem tych, w których zawieszenie wykonania planu Younga na rok mogłoby wywołać katastrofę finansową i gospodarczą. Sumy użyte w ten sposób będą wycofane po roku, t. j. po zakończeniu okresu, w czasie którego ma obowiązywać zawieszenie wykonania planu Younga.

Rząd francuski uważa również, że konieczne są wielkie ostrożności, aby sumy te nie mogły być użyte na inne cele, jak na cele gospodarcze z zupełnem wykluczeniem wszelkich możliwości dumpingowych.

Jest koniecznem przeprowadzenie przed upływem roku zbadania kroków czynionych przez Niemcy w celu ponownego podjęcia spłat. W ten sposób propozycje rządu francuskiego i poprawki do projektu amerykańskiego, które będą przedmiotem wymiany poglądów między rządami, są całkowicie zgodne z ideą zasadniczą propozycji Hoovera.

Rokowania francusko-amerykańskie

rozpoczną się w dniu dzisiejszym.

Paryż, 26 czerwca

Po odczytaniu w parlamencie projektu Hoovera i odpowiedzi rządu francuskiego posłowie przyjęli do wiadomości tekst pisma, które w dniu dzisiejszym zostało skierowane przez ambasadora Stanów Zjednoczonych Edga do Brianda.

Ambasador komunikuje, iż otrzymał od swego rządu depeszę, w której Hoover wyraża niezmierne zadowolenie z powodu serdecznego tonu odpowiedzi francuskiej i żywi nadzieję, iż rząd francuski, korzystając z wizyty Mellona, wspólnie z ambasadorem U. S. A. przystąpi do omówienia problemów, które wyłoniły się na podstawie orędzia prezydenta Ameryki i odpowiedzi Francji.

Zarówno podsekretarz Mellon, jak ambasador Stanów Zjednoczonych otrzymali od swego rządu w tej sprawie odnośne dyrektywy.

Odpowiedź Waszyngtonu ogranicza się jedynie do stwierdzenia, iż w Paryżu mają zostać podjęte oficjalne rokowania między rządami obydwu państw. Projekt Hoovera oraz nota francuska mają służyć za podstawę wzajemnych pertraktacyj. Przebieg rokowań wykaże, w jakim stopniu prezydent Hoover gotów jest odstąpić od zasadniczych punktów swego projektu na korzyść Francji.

***

Paryż, 26 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Rokowania francusko - amerykańskie nad propozycja Hoovera rozpoczną się jutro po południu.

W związku z tem premjer Lavale przyjmie jutro Mellona, Edga, Brianda, Flandin'a i Pietrie'go.

Proces o zniesławienie posła Libermana
zakończył się uniewinnieniem oskarżonych legjonistów

Warszawa, 26 czerwca.

Sąd okręgowy roztrząsa dziś sprawę między posłem H. Libermanem a zarządem Związku legjonistów. Źródłem procesu jest artykuł p. Libermana, zamieszczony w „Robotniku" pt. „Złamane serce p. Cara". Na artykuł ten, godzący w osobę ówczesnego ministra sprawiedliwości, p. Car odpowiedział enuncjacją, iż gdyby nie jego wysoki urząd, to nie pozostawałoby mu nic innego, jak spoliczkowanie p. Libermana.

Ponieważ mimo upływu 24 godzin p. Liberman nie zareagował, na tę tak dosadną zniewagę, przeto **został spisany protokuł jednostronny, podpisany między innymi przez gen. Krzemińskiego i dyskwalifikujący p. Libermana pod względem honorowym.**

P. Liberman zareagował jedynie w liście, obrażającym ponownie p. Cara. Odpisy tych listów p. Liberman podał do ministra spr. wojskowych i prezesa sądu honorowego dla wojskowych.

W dniu 25 kwietnia w „Gazecie Polskiej" ukazał się protokuł jednostronny, dyskwalifikujący p. Libermana, a w dzień potem w temże piśmie pojawiło się oświadczenie Związku Legjonistów, iż Związek całkowicie solidaryzuje się z treścią deklaracji „stawiającej byłego audytora przy c. i k. komendzie Legjonów, Hermana Libermana, poza nawiasem ludzi honorowych".

P. Liberman pociągnął do odpowiedzialności sądowej za zniewagę, zawartą w określeniu go jako człowieka niehonorowego wszystkie osoby, podpisane pod powyższem oświadczeniem, t.j. cały zarząd Związku Legjonistów, w osobach dr. Eugenjusza Piestrzyńskiego, dr. B. Wojciechowskiego, inż Edwarda Synka, J. Glińskiego, dr. Władysława Piaskiewicza, dr. Karola Polakiewicza, L. Tomaszewicza, Jana Nowaka, W. Malskiego, W. Hylę, Władysława Kamińskiego, W. Starzaka, dr. Filipka i dr. Madejskiego.

Dziś wszyscy oni zasiedli na ławie oskarżonych, prócz dr. Piaskiewicza, dr. Malskiego, p. Hyli, p. Kamińskiego, p. Filipka i p. Madejskiego. W stosunku do dr. Piaskiewicza i Filipka pełnomocnik p. Libermana, adw. Honigwil, zrzekł się oskarżenia.

Obronę wnosi adw. Wasserberger. **Oskarżeni członkowie zarządu Związku Legjonistów oświadczyli, że do winy znieważenia p. Libermana nie poczuwają się.**

Przewodniczący rozprawy sędzia Lauter zapytuje adw. Honigwila, w czem widzi zniewagę.

— Uważamy za zniesławiające przypisanie p. Libermanowi, iż był audytorem c.k. komendy legjonów i że znajduje się poza nawiasem ludzi honorowych.

Przewodniczący: Czy pan Liberman był członkiem Związku?

— Tego nie wiem.

Ze strony oskarżonych pada oświadczenie, iż Liberman należał do Związku

Dr. Polakiewicz: O ile sobie przypominam, p. Liberman płacił w Związku składki i brał udział w zjeździe Związku w 1926 r.

Zabiera głos oskarżyciel, adw. Honigwil, domagając się ukarania oskarżonych osób.

Obrońca adw. Waserberger wnosił o całkowite uniewinnienie oskarżonych osób.

W ostatniem słowie imieniem wszystkich oskarżonych przemówił wicemarszałek sejmu dr. Polakiewicz w te słowa:

— Tutaj zachodzi kwestja, dlaczego my, młodsi, występujemy przeciwko człowiekowi starszemu. My, legjoniści, **dzielimy jednak oficerów legjonowych na tych, którzy znajdowali się na froncie i tych, którzy znajdowali się przy cesarsko-królewskiej komendzie legjonów.** Trzeba stwierdzić, że ta druga kategorja ck-oficerów działała na wyraźną szkodę naszego czynu legjonowego a p. Liberman był właśnie w ck.-komendzie legjonów. Mamy nato dokumenty, a ponadto mamy jeszcze inne dane, świadczące, że p. Liberman był oficerem wywiadowczym Zagórskiego. Tak, panie oskarżycielu. My oficerowie legjonowi wzięliśmy na siebie prawo wypowiedzenia opinji o p. Libermanie.

Po krótkiej naradzie sąd ogłosił wyrok uniewinniający członków związku legjonistów.

Uzdrowienie gospodarki Europy
da się osiągnąć przez solidarną akcję wszystkich państw.

Genewa, 26 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszem posiedzeniu ekspertów gospodarczych przedstawiony został plan Międzynarodowego Banku przez belgijskiego delegata Francqui'a.

Zdaniem jego najbardziej właściwym sposobem uzdrowienia gospodarki Europy byłoby: zdyscyplinowanie produkcji i zorganizowanie przemysłów w/g. planu międzynarodowego zapomocą porozumień i układów, przywrócenie wielkich rynków przez obniżenie taryf celnych i wspólne poszukiwanie sposobów dla wzmocnienia kredytu długo i krótko terminowego, aby w ten sposób przywrócić siłę konsumcyjną w tych państwach, w których brak kredytów obrotowych.

Bank miałby charakter banku eksportowego i współpracowałby z Bankiem wypłat międzynarodowych w Bazylei.

Niewypłacalność banku w Bukareszcie
Banca Generale Tzari Romanesci zabiega o odroczenie wypłat.

Bukareszt, 26 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dyrekcja Banku „Banca Generala Tzari Romanesci znalazła się w trudnościach płatniczych i złożyła dziś podanie o odroczenie wypłat.

Bank zobowiązał się pokryć swe zobowiązania w 100 proc. w ciągu 3 lat.

Trudności płatnicze banku wywołane zostały wycofaniem wkładów w sumie 250 miljonów lei w ciągu ostatnich dni. Kapitał zakładowy banku wynosi 60 miljonów lei. W czasie okupacji niemieckiej Banca Generale spełniał zadanie instytucji emisyjnej. Przed bankiem zebrał się dziś tłum drobnych klijentów, którzy chcą wycofać swe wkłady. Żandarmi rozpędzili tłum, który usiłował wedrzeć się do gmachu. Wkłady w Banca Generale sięgają sumy 800 miljonów lei.

Jak informują aktywa przewyższają znacznie pasywa, aczkolwiek realizacja wpływów jest w obecnej chwili bardzo trudna.

Dramatyczny finał wielkiego lotu
Lotnicy duńscy zbłąkani nad kontynentem

Berlin, 26 czerwca.

Transatlantyccy lotnicy duńscy Hillig i Holris wylądowali w dniu wczorajszym w Krefeldzie (Westfalja), poczem wystartowali do Kopenhagi.

W drodze musieli lądować w Bremie poczem wzbili się w powietrze, aby dotrzeć do stolicy Danji. Wskutek defektu motoru musieli jeszcze raz powrócić do Bremy.

Po wylądowaniu ich samolotu „Liberty" w Krefeldzie, zanim jeszcze strażnik zdążył dotrzeć do aparatu, właściciel jego Hillig wyskoczył z kabiny z gumowym „jaśkiem" i natychmiast wycią gnął się na trawie, aby zasnąć. Pilot Holris nie wykazywał tak strasznego zmęczenia.

Lotnicy opowiadają:

„Do lądu europejskiego dotarli, zdaje się, gdzieś koło Hiszpanji. Następnie lecieli w gęstej mgle, zupełnie nie wiedząc, gdzie się znajdują. Wreszcie zdecydowali się na lądowanie, myśląc, że znajdują się już w Danji.

„Bóg wie, gdzieśmy wszędzie latali, oświadcza Hillig. Nie wiedzieliśmy, że znajdujemy się nad Niemcami. Zdawało nam się, że lecieliśmy przez Hiszpanję, Francję, Belgię. Byliśmy już tak wyczerpani, że zdecydowaliśmy się na lądowanie".

★

Kopenhaga, 26 czerwca.
Tel. wł. „Republiki").

Na lotnisku w Kopenhadze celem powitania obydwu lotników transoceanicznych zebrał się 50-tysięczny tłum, który zgotował im entuzjastyczne przyjęcie.

Na samolocie powiewała flaga duńska i amerykańska.

Hillig został na samym wstępie powitany przez matkę, która, płacząc ze wzruszenia, obejmowała dzielnego lotnika.

Następnie przewodniczący komitetu powitalnego wygłosił serdeczne przemówienie na cześć zwycięzców Atlantyku. W imieniu rządu duńskiego powitał ich minister komunikacji

Lotnicy, ozdobieni wieńcami laurowemi, odbyli triumfalny pochód do miasta. Na wszystkich domach powiewały flagi, niezliczone tłumy wyległy na ulice. Lotnicy przybyli do ratusza, gdzie w imieniu miasta witał ich burmistrz.

Proces przeciwko mafji sycylijskiej
zakończony po roku

Medjolan, 26 czerwca.
(Telegram własny).

Proces przeciwko mafji sycylijskiej, który trwał blisko rok, został nareszcie zakończony. Na ławje oskarżonych zasiadło 213 oskarżonych, którzy dokonali ogółem 43 mordów, oraz niezliczoną ilość napadów rabunkowych. Przez cały czas procesu przesłuchano 1,000 świadków. 12 oskarżonych zostało skazanych na bezterminowe więzienie, 7 na 30 lat, 111 na karę od 1 do 25 lat, a 37 zostało uniewinnionych.

Polak
dyrektorem Huty Bismarka.

Katowice, 26 czerwca.

Jak się dowiadujemy, na ostatniem posiedzeniu rady nadzorczej Katowickiej spółki akcyjnej dla górnictwa i hutnictwa, w miejsce obcokrajowca Callenborna, który nie uzyskał pozwolenia na dalszy pobyt w Polsce, mianowany został generalnym dyrektorem huty Bismarka dotychczasowy dyrektor huty Falwy, inż. Przybylski.

Swięto stulecia
dynastii w Belgji.

Bruksela, 26 czerwca.

W dniu 12 lipca odbędzie się święto stulecia dynastji. Król wyjeżdża dnia tego do Pannes, Ostendy i Furmes, gdzie będą zorganizowane obchody.

Pomnik Marszałka
na ziemi śląskiej.

Warszawa, 26 czerwca

W dniu 5-ym lipca r. b. odbędzie się w Jaworzu pod Bielskiem na Śląsku odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego. Pomnik ten wysokości przeszło 3 metrów u wierzchołka postać będzie orła, zaś w środku plakietę Marszałka Piłsudskiego.

Strejk w Sevilli
elektrownia uruchomiona przez wojsko

Madryt, 26 czerwca.
(Telegram własny)

W Sevilli wybuchł wczoraj strejk robotników w zakładach lektrowni i gazowni. By nie pozbawiać miasta światła, elektrownia i gazownia zostały uruchomione przez inżynierów pod opieką wojska. Do strejku przyłączyli się również roznosiciele mleka. W wielu punktach miasta doszło do wymiany strzałów. Policja dokonała wielu aresztowań.

Szajki szpiegowskie
na rzecz Sowietów zlikwidowane

Brześć n/Bugiem, 26 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Po długich obserwacjach, władzom bezpieczeństwa przy pomocy K. O. P. udało się wykryć i unieszkodliwić dwie szajki szpiegowskie, które grasowały na terenie trzech województw, graniczących z Rosją sowiecką. W wyniku przeprowadzonych rewizyj aresztowano 13 osób, przy których znaleziono materjał obciążający.

Sruba podatkowa
w Australii.

Sydney, 26 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Premjer Nowej Południowej Walji złożył w parlamencie projekt ustawy o podatku wyjątkowym od uposażeń.

Podatek ten wynosić ma 1 szyl. od 1 funta szterl. przy zarobkach nieprzewyższających 4 funtów tygodniowo i wzrastać do 5 szyl. od 1 funta szterl. przy płacach, przekraczających 10 funtów szterl. tygodniowo.

Premjer oświadczył, że ponieważ nie można uzyskać pieniędzy od banków, trzeba zdobyć je od ludu. Projekt wywołał sensację w kołach politycznych.

Gdy Hitler obejmie władzę...

Królewiec, 26 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna).

Hitlerowska „Preussische Ztg." zamieściła artykuł w sprawie rzekomej konkurencji Gdyni z Gdańskiem.

W zakończeniu pismo pozwala sobie na takie oświadczenie: „Ostrzegamy Polskę, że rejestrujemy każdy jej krok przeciwko Gdańskowi i że zażądamy od niej zdania sprawy ze wszystkich zarządzeń, skierowanych przeciwko Gdańskowi, gdyż już w niedługim czasie Adolf Hitler obejmie władzę w Niemczech. Nie spoczniemy pierwej, aż wolne miasto Gdańsk zostanie z powrotem przyłączone do Niemiec".

Prezydent Doumer
gościem ambasadora Chłapowskiego

Paryż, 26 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prezydent Doumer był dziś z rewizytą w ambasadzie polskiej. Ambasador Chłapowski z małżonką w otoczeniu personelu ambasady przyjmował prezydenta w salonach recepcyjnych ambasady.

Berlin, 26 czerwca.

Corocznie odbywają się w Beyruth festiwale wagnerowskie. W r. bieżącym będzie wystawiona wielka opera Wagnera „Tristan i Izolda". W związku z tem, niemieckie towarzystwo radjowe uzyskało zezwolenie na transmisję tej sztuki przez radjo. Sztukę Wagnera będą nadawać wszystkie stacje niemieckie, i szereg stacyj europejskich. Pozatem będą czynione próby nadania sztuki drogą telefoniczną i przez stację radjową Ameryki Północnej. Transmisja rozpocznie się o godz. 4 po poł.

ZNIŻKA PENSJI.

Ostatnie posunięcia oszczędnościowe rządu, dokonywane niezwykle szybko i bez oglądania się na wszystkie inne racje, prócz skarbowych, wskazują nieomylnie na ciężką sytuację państwa. Trzeba bezwarunkowo zmniejszyć budżet, bo inaczej grozi nam najpoważniejsze niebezpieczeństwo, jakiem jest niemożność płacenia wogóle, albo też — inflacja, czyli płacenie zdeprecjonowanym pieniądzem... Wszelkie argumenty, przytaczane przez przeciwników tych doraźnych i drażliwych środków zapobiegawczych są słuszne i uzasadnione... Nie ulega kwestji, że byt urzędnika jest dziś niżej wszelkiej krytyki, że urzędnicy nie mogą żadną miarą wyżyć ze swych zmniejszonych, a przecież już i poprzednio zbyt niskich pensji. Prawdą jest również, że zniżki urzędnicze oddziałają fatalnie na cały rynek, że zmniejszą konsumpcję ze wszystkiemi tego zjawiska groźnemi konsekwencjami. Prawdą jest, że wprowadzenie chińskiego muru paszportowego i odgraniczenie znów Polski od Zachodu graniczy z barbarzyństwem... Ale przecież jednak jasne jest, jak słońce, że czyni się to wszystko, żeby uratować równowagę finansową, ocalić choćby zmalały, skurczony budżet, płacić mało, lecz coś płacić, utrzymać stałość pieniądza.

Kiedy ustępował minister skarbu Matuszewski zaczęto szeptać po kątach, że zbliża się inflacja, że lada dzień ujrzymy znów jakieś bilety skarbowe, czy inne wynalazki z epoki Grabszczyzny. Gdzieś nawet na Śląsku znalazło się pismo, które tę pogłoskę powtórzyło i posłało ją w daleki świat prasowy. Obecnie okazuje się, że nietylko nie ma mowy o inflacji, ale że rząd ima się najbardziej drakońskich środków, najbardziej może nawet nieludzkich, aby uratować ten najwyższy miernik gospodarki społecznej, jakim jest pieniądz.

Postawmy sprawę zupełnie jasno. Wpływy skarbowe muszą się zmniejszyć z powodu kryzysu, który dotknął Polskę na równi z innemi państwami świata. Nie ma nadziei na pożyczki i przetrwanie złych czasów przy obcej pomocy, przynajmniej w najbliższym czasie. Jeżeli zachowamy wydatki w dzisiejszej wysokości, przyjdzie dzień, kiedy będzie się od skarbu należało, ale nie będzie czem płacić... Wówczas jest bankructwo państwa, czyli finis. W tym stanie rzeczy można jeszcze ratować się ostatniem posunięciem: drukowaniem pieniędzy... Ale któż na to dziś pójdzie, kto się zgodzi na przyjmowanie zdeprecjonowanych papierków po wszystkich bolesnych doświadczeniach niedawnych lat?

Mieliśmy więc trzy drogi:

1) niewypłacalność skarbu

2) inflację

3) natychmiastowe zmniejszenie wydatków.

Rząd wybrał trzecie wyjście. Oczywiście, że nie można na tem poprzestać. Chwilowy paljatyw, chwilowy zabieg chirurgiczny może być dopuszczalny, ale niemożna przecież pozostawić rany otwartej na zawsze. Skoro już zatamowano doraźnie nadmierny upływ gotówki ze skarbu, trzeba teraz pomyśleć nad tem, że ranę urzędniczą trzeba zaszyć, a oszczędności porobić gdzieindziej, na wydatkach rzeczowych, może na moratorjach od długów.

Urzędnicy długo nie wytrzymają na pensyjkach nieco wyższych od stu złotych miesięcznie dla rodziny. Nasz cały aparat państwowy może się przy takiej okazji rozpełznąć i zgnić, aparat, może wprawdzie niedoskonały, ale już mający za sobą kilkanaście lat pracy i praktyki.

Te dwa zadania są dziś dla rządu najważniejsze.

Czesław Ołtaszewski.

Barykady na ulicach Roubaix.

Strejk w francuskiej Łodzi.—Dzielnica nędzy i brudu. Walki na ulicy Longues-Haiss.

Roubaix, w czerwcu.

W odstępie kilku miesięcy okręg przemysłowy północnej Francji, położony w trójkącie miast Lille-Roubaix-Tourcoing, nad granicą belgijską, **przeżywa już drugi wielki strejk.** Oba mają podłoże ekonomiczne. W pierwszym wypadku pracodawcy obniżyli zarobki, ale wzamian zaprowadzili premje za okres pracy w jednem przedsiębiorstwie. Robotnicy uważali to za przywiązanie do warsztatu pracy i zaprotestowali. Strejk załagodzony został wówczas przez ministra pracy, obecnego premjera, p. Lavala.

Obecnie pracodawcy, chcąc przełamać kryzys, postanowili **obniżyć koszty produkcji.** W tym celu nie zredukowali wprawdzie właściwych zarobków, ale oświadczyli, że **nie będą płacić za robotników ich składek do kas chorych.**

Jest to objaw dość ciekawy, który można obserwować w wielu przedsiębiorstwach. Robotnicy długo walczyli o ustawę w sprawie ubezpieczeń społecznych, a gdy ta wreszcie została uchwalona, oświadczyli, że **nie myślą ponosić z tego tytułu żadnych ciężarów.** Skończyło się na tem, że pracodawcy wpłacali do kas chorych składki zarówno swoje, jak i robotnicze. Jak długo przemysł francuski znajdował się w stanie kwitnącym, wszystko szło jako tako, ale gdy nadszedł kryzys, obciążenie okazało się zbyt wielkie. Pracodawcy cofnęli swe udziały i na tem tle przyszło do ostrych konfliktów.

Roubaix, to francuska Łódź. W tutejszym przemyśle tekstylnym pracuje około 150 tysięcy robotników, z których część mieszka na miejscu, część zaś przyjeżdża codziennie z pobliskiej Belgji, wracając wieczorem do domów. Uproszczone formalności graniczne ułatwiają wielce ten proceder.

Zaraz w pierwszym dniu wybuchu strajku, trwającego już od 6 tygodni, władze skonsygnowały w całym okręgu znaczne siły policyjne, które, nie przeszkadzając w strajku, tłumiły jednak w zarodku wszelkie ekscesy.

Istnieje w Roubaix pewien zakątek, rzadko tylko spotykany w innych miastach. Tuż za dzielnicą willi, ciągnie się długa ulica, rue Longues-Haiss (wysokich Płotów). Zabudowana jest przeważnie parterowemi domkami, za któremi w podwórzach są dalsze domki. **Dzielnica nędzy i brudu.** Przy tej ulicy gnieździ się w owych domkach i cuchnących podwórzach około 4 tys. ludzi. Na każdym rogu kawiarnia lub restauracja.

Pewnego dnia przejeżdżający ulicą konny patrol policyjny **zaatakowany został przez grupę komunistów.** Szarża rusyła w próżnię, gdyż po ataku napastnicy schronili się w labirynt owych podwórzy, pomiędzy któremi komunikacja jest bardzo łatwa. Wystarczy przeskoczyć przez płot, by znaleźć się w innem podwórzu. Ale niewidoczni napastnicy pojawili się na dachach, skąd **prażyli pieszą i konną policję wszelkiego rodzaju pociskami:** cegłami, kamieniami wyrwanemi z bruku, odłamkami butelek itp. Zapuszczać się w podwórza i oczyszczać je kolejno — stanowiło zbyt wielkie ryzyko. Policja harcowała więc w dalszym ciągu po ulicy, a z góry, ze stryszków i daszków sypały się pociski. Gdy zapadły ciemności, silny patrol policyjny natknął się nagle w **samym środku ulicy na barykadę** z poza której posypał się grad pocisków. W środku powiewał czerwony sztandar. Policja jednak otrzymała formalny rozkaz: **unikać starcia.** Obsadziła więc tylko wyloty ulicy, a rankiem usunęła barykadę bez trudu.

Wieść o barykadach w Roubaix rozniosła się lotem błyskawicy i ściągnęła do miasta tłumy reporterów. Dawno już nie widziano we Francji barykad. Od 1848 roku. Tradycja zdała się odżywać, co dawało przedsmak jakichś wielkich zdarzeń. Tak nam się przynajmniej zdawało, gdyśmy z Paryża lecieli na północ by oglądać autentyczne barykady.

Gdyśmy weszli w ulice za dnia, przywitał nas **śmiech starych bab,** które pokrzykiwały ku nam: „Przyjdźcie nocą, a nie zapomnijcie chować się za końskie grzbiety! Będzie gorąco".

Jakoż nocą policja ani nas w ulicę wpuściła, ani sama w nią nie wjechała. Podobno na środku ulicy **stała znów barykada,** z pod której zabrano już kilku policjantów do szpitala.

A rankiem znów cisza... Podeszliśmy wraz z policją do barykady. Jakieś stare sprzęty, kupa gratów, walających się zwykle po podwórzach, wyrwany bruk. Przybyli saperzy, rozebrali barykadę i pojechali. I zaczęły się **regularne działania wojenne.** Na każdym roku ulicy auto z policją. Co 15 minut patrol konny. A na noc umieszczono u wylotów ulicy dwa potężne reflektory, rzucające snopy światła na 30 km. dystansu.

— „Rien a faire" powiedzieli sobie przypadkowi rewolucjoniści. My to samo i opuściliśmy miasto, które zawiodło naszą ciekawość reporterską.

L. K-ski.

Bomba na torze kolejowym pod Wilnem

Robotnicy zapobiegli wybuchowi

Wilno, 26 czerwca.

Dziś w południe nadeszła tu wiadomość o wybuchu na torze kolejowym między Bezdanami a Nowijeika na linji kolejowej magistralnej łączącej Warszawę z Rygą.

Według pierwszych wiadomości wybuch spowodować miała maszyna piekielna zakopana pod torem kolejowym, a moc wybuchu miała być tak wielka, że tor zniszczony został na przestrzeni kilku kilometrów, pozatem na przestrzeni kilku kilometrów poprzewracane zostały słupy telegraficzne. W świetle dochodzenia wiadomość ta okazała sie znacznie przesadzona.

Istotnie dziś rano na torze kolejowym pod Bezdanami znaleziono duża bombę wypełnioną materjałem wybuchowym o wielkiej sile. Skrzynię znaleźli robotnicy kolejowi, udający się na odcinek pracy którzy przecięli szybko druty od instalacji zegarowej i uniemożliwili w ten sposób wybuch.

Na miejsce planowanego zamachu zjechały natychmiast wileńskie władze sądowe i śledcze, oraz pirotechnicy wojskowi. Prawdopodobnie podłożyli bombę jacyś dywersanci. W tej chwili trwa jeszcze dochodzenie komisji pod Bezdanami, która jeszcze nie wróciła, brak więc dokładniejszych wiadomości.

Dalsze protesty wyborcze

rozpatrywać będzie Sąd Najwyższy w dniu dzisiejszym.

W sobotę 27 b.m. sąd najwyższy rozpatrywać będzie ostatnie przed ferjami sądowemi protesty wyborcze, a mianowicie protest złożony przez zwolenników Centrolewu przeciwko wyborom w okręgu nowogrodzkim i protest, złożony przez zwolenników niemieckich przeciwko wyborom w okręgu cieszyńskim.

Należy zaznaczyć, że mandat poselski z okręgu nowogródzkiego piastuje między innymi prezes klubu BBWR. poseł Tadeusz Hołówko.

Pogrzeb ś. p. gen. Rożena

Warszawa, 26 czerwca.

Wczoraj przed południem odbyło się w kościele garnizonowym nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. gen. Władysława Jaxy-Rożena.

Nabożeństwo odprawił ks. biskup polowy Gall w asystencji licznego duchowieństwa. Pienia żałobne wykonali artyści Opery warszawskiej przy akompanjamencie orkiestry wojskowej i skrzypiec.

Na nabożeństwo, prócz rodziny, przybyli przedstawiciele rządu: p. premjer Prystor, ministrowie Pieracki, Hubicki, Beck, Stamirowski, Marszałka Piłsudskiego reprezentował wiceminister spraw wojskowych gen. Sławoj-Składkowski, generalicja i przedstawiciele wyższych władz.

Po nabożeństwie trumnę wynieśli na barkach towarzysze broni gen. Górecki, gen. Bończa-Uzdowski, płk. Gorzechowski i inni.

P. Prezydent Rzeczypospolitej i p. Marszałek Piłsudski złożyli wieńce na trumnie.

Groźba strejku górników w Anglji.

Londyn, 26 czerwca.

Zatarg między górnikami i właścicielami kopalń zaostrzył się w ciągu ostatniego tygodnia.

Związki górników, które postawiły żądania unormowania płac na terenie wszystkich kopalń angielskich, spotkały się z oporem właścicieli.

Zatarg przybrał tak niebezpieczne formy, iż rząd zmuszony był interwenjować. Jeżeli do środy przyszłego tygodnia porozumienie nie zostanie osiągnięte, należy liczyć się z możliwością wielkiego strejku w kopalniach węgla.

Rozruchy strejkowe w Hiszpanji

Madryt, 26 czerwca.

(Telegram własny).

W Hiszpanji sytuacja straikowa jest w dalszym ciągu bardzo naprężona. W Granadzie strejkują robotnicy budowlani, a w Walencji tramwajarze.

WAlgorta pod Orihuela napadło 20 mieszkańców na burmistrza, jako zarządcę dóbr markiza Algorta. Burmistrz zabronił używać z należacych do niego kamieniołomów materjału na budulec. Demonstranci powalili go na ziemię, pobili dotkliwie kijami, poczem zamordowali, strzelając do niego w głowę z rewolwerów. Policja aresztowała 15 osób.

KINO-TEATR
„SPLENDID"
NARUTOWICZA 20.

Dziś premjera! Dziś premjera!

Najśmielsze i najgłębsze od czasów istnienia kinematograji arcydzieło filmowe p. t.

Światła i cienie macierzyństwa

Film o wzajemnych stosunkach między mężczyzną i kobietą!
Film o miłości, małżeństwie i macierzyństwie!
Film opisujący niecne praktyki „fabrykantek aniołków"!
Film będący ostrzeżeniem dla niedoświadczonych dziewcząt!
Film, który musi obejrzeć każda żona, matka i córka!

Najpiękniejsza symfonja filmowa na cześć ciała kobiecego!

Tylko dla dorosłych i tylko dla ludzi o silnych nerwach!

Początek o godz. 4-ej. —— O godz. 11 45 w nocy specjalny seans nocny.

Z podróży po Jugosławji.

Tęsknota do przyjaciół. Parlament bez okien. — Dwa światy: wschód i zachód.

I.

W okresie radja, samolotów i eskapad do bieguna, ba — nawet do stratosfery, zdawałoby się, że narody, zamieszkujące małą kulę ziemską, a chociażby tylko jedną jej część znają się nawzajem doskonale i że — „wiedza sąsiedzi, jak kto siedzi".

Niestety, tak nie jest. Wciąż jeszcze panują w tej dziedzinie nieprawdopodobne wprost stosunki i nierzadko zdarza się, że rzekomo wszechwiedzący sąsiedzi nie mają o sobie „zielonego" pojęcia, wygadują niesłychane bzdury, i w ten sposób powstaje i utrwala się opinja o panujących tu i owdzie stosunkach.

Pamiętamy, jak to w Europie zachodniej przed, a nawet już po wojnie mówiono i pisano niesamowite historje o Polsce. Istniały nawet wersje o tem, że w naszej stolicy białe niedźwiedzie skaczą sobie, jak wróble, z dachu na dach, a polacy są tylko europejską odmianą ludożerców. Bardzo to nas śmieszyło, ale i martwiło zarazem. Nie mogliśmy bowiem zrozumieć, skąd się biorą te potworne bzdury, których przecież niesposób nawet prostować. Dopiero po wojnie zajrzeliśmy za kulisy tej misternej akcji wrogów, poznaliśmy ich precyzyjny aparat propagandowy, który dla swoich celów nie gardzi żadnemi środkami.

Taki właśnie system był przez dłuższy czas stosowany względem narodów bałkańskich, a przedewszystkiem dawnej Serbji, a dzisiejszej Jugosławji. Bałkan — mówiono — to kocioł wrzący. Tam zarzynają się nawzajem, ot tak, z miłości dla sztuki. Bałkan — to wieczne wojny, powstania i rewolucje, coś stokroć gorszego od Meksyku, aczkolwiek teraz już wiemy, że i przysłowiowy Meksyk całkiem niesłusznie cieszy się opinją kraju chronicznych, niemal operetkowych przewrotów i zamachów.

***

W początkach czerwca wyjechała do Jugosławji grupa dziennikarzy polskich na drugi kongres porozumienia prasowego polsko - jugosłowiańskiego. Tego rodzaju „porozumienia" istnieją już między Polską a szeregiem innych krajów, teraz zaś przyszła kolej na Jugosławję. Jest to właściwie zorganizowana akcja kontrpropagandowa, której celem ma być informowanie opinji publicznej o faktycznym stanie rzeczy w krajach, zawierających porozumienia. Przy okazji kongresu dziennikarze polscy zwiedzili całą niemal Jugosławję, i, muszę przedewszystkiem stwierdzić, częstokroć — „oczom swoim nie wierzyli".

Wbrew bowiem bardzo rozpowszechnionej opinji, ujrzeliśmy kraj nawskroś cywilizowany i w pełnem znaczeniu tego wyrazu — europejski. Jak wiadomo, wojna na Bałkanach trwała znacznie dłużej, niż w całej Europie, bo już od roku 1903 rozpoczęły się walki zbrojne z turkami, z bułgarami, następnie z Austrją i w ciągu tego prawie ćwierćwiecza Serbja była terenem najstraszliwszych walk, najazdów i okupacji. Przecież tu rozpoczęła się wielka wojna światowa, która miała w tym kraju tak niesłychanie tragiczny przebieg, którego ukoronowaniem było masowe, niemal powszechne opuszczenie ojczyzny przez całą ludność, z królem Piotrem na czele. Jeszcze dziś opowiadają serbowie ze łzami w oczach o tej legendarnej martyrologji, kiedy to miljonowy tłum, wśród którego przeważali starcy, kobiety i dzieci, uchodził przed nieprzyjacielem, pozostawiając wszystko, całe swe mienie na pastwę losu.

Szli pieszo. Szli dniem i nocą, wąskiemi ścieżkami górskiemi, dziesiątkowani przez epidemje, głód i chłód, a na czele ich kroczył sędziwy król Piotr, który nie chciał korzystać z żadnego pojazdu, tak iż wreszcie siłą wzięto go na bary i niesiono na czele tego tragicznego pochodu. Naród, który był dosłownie wypędzony ze swego kraju, dziś z niesłychaną dumą mówi o swojem zwycięstwie i o zdobytej wolności.

I może dlatego tak bardzo tęskni do przyjaciół, może dlatego tak niesłychanie serdecznie, ze szczerym entuzjazmem witano wszędzie, nietylko w stolicy i większych miastach, ale i na małych stacyjkach, po wsiach i osiedlach—„bracia polaków".

***

Nie potrafiłbym opisać cudownych krajobrazów Dalmacji i Słowenii. Wystarczy powiedzieć, że była to bajka z tysiąca i jednej nocy. Góry, lasy, pola, rzeki i morze zalane potokami południowego słońca tworzyły barwny kalejdoskop obrazów o tak fantastycznym uroku, że godzinami całemi patrzyliśmy na to, nie mogąc oderwać wzroku, oszołomieni i oniemiali z zachwytu....

Nie będę też mówił o ponurem a wzniosłem pięknie Kumanowa, gdzie toczyły się historyczne walki z turkami, których ślady widoczne są na każdym kroku.

Tam, na tych kamienistych ugorach, które dla Jugosławji mają znaczenie miejsc świętych, zbudowano, zamiast wielkiego pomnika z marmuru, lub mauzoleum — szkołę. I ten skromny gmach szkoły ludowej, wzniesiony wśród kamienistych gór i pustkowi, jest jakgdyby symbolem odrodzenia narodu. Zaznaczyć też warto, że brama wiazdowa do tej szkoły zbudowana została z funduszów, ofiarowanych przez bawiących tu przed kilku laty oficerów polskich, co zostało upamiętnione odpowiednim napisem.

Stolica Jugosławji, która była niemal zupełnie zburzona podczas wojny dopiero teraz, w ciągu ostatnich lat 10—12, powoli się odbudowuje. Na każdym kroku widoczny jest wysiłek, zmierzający do nadanie Belgradowi charakteru prawdziwej, europejskiej rezydencji. A więc: powstają nowe ulice, piękne gmachy reprezentacyjne, place, parki, wznoszone są pomniki, z których na secjalną uwagę zasługuje pomnik wdzięczności Francji.

Pewne znaczenie symboliczne ma również **gmach parlamentu**, który od dłuższego czasu jest odrestaurowywany, narazie zaś świeci ciemnemi otworami okien i drzwi.

Jak nas poinformowano, ludność Belgradu orjentuje się w sytuacji politycznej kraju według stanu prac w gmachu parlamentu. I właśnie obecnie utrzymuje, że szyby w parlamencie nieprędko będą wstawione...

***

Najbardziej jednak interesujące są dwa miasta jugosłowiańskie: Skoplje i Sarajewo. To ostatnie nie tylko dlatego, że jest słynne na całem świecie jako miejsce, gdzie właściwie rozpoczęła się wojna światowa, (zamach Prinzipa na arcyksięcia Ferdynanda), ale i przez to, że tu właśnie stykają się dwa światy: turecko - muzułmański i europejski.

W europejskiej części miasta wszystko jest tak, jak wszędzie: szerokie, wyasfaltowane ulice, piękne gmachy, auta, sklepy.

Ale tuż obok — zupełnie inny obraz: wschodnio - muzułmański. Strzeliste minarety, oryginalne domki, budowane na wysokich palach z szczelnie zakratowanemi oknami, kobiety z czarnemi zasłonami na twarzach, a niektóre w szerokich, barwnych szarawarach, mężczyźni w fezach, niektórzy w białych czałmach (duchowni), kawiarnie, w których zasiadają tylko mężczyźni przy dymiącej, gęstej i mocnej kawie tureckiej i ten charakterystyczny gwar bazarów i wąskich uliczek, gdzie obok przechodniów przeciskają się muły obłodowane do niemożliwości, tak iż z pod tłomoków nie widać wcale biednego zwierzęcia — wszystko to sprawia wrażenie zupełnie innego świata, znanego nam z filmów, obrazów, powieści, ale nie harmonizującego z temi akcesorjami wielkomiejskiego życia europejskiego, jakie istnieją tuż, o kilkanaście metrów, w tem samem Sarajewie.

Warto jednak podkreślić, że ci turcy posługują się wyłącznie językiem serbskim, na co nam specjalna zwrócono uwagę, jako na dowód, że są to **serbowie wyznania muzułmańskiego.**

A. Sz.

(D. c. n.)

Czerwiec
27
SOBOTA

Dziś Władysława
Jutro Leona II W. P.
—:—

Wschód słońca	3.17
Zachód słońca	7.59
Wschód księżyca	6.27
Zachód księżyca	1.04
Długość dnia	15.46
Przybyło dnia	8.23

Pobór rocznika 1910

Kto ma się stawić dziś.

Dziś, w sobotę, dnia 27-go czerwca r. b., powinni się stawić:

Przed Komisją Poborową nr. 1 (ulica Zakątna nr. 82) mężczyźni rocznika 1910 zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 Komisarjatów Policji Państwowej. (Poborowi, którzy z powodu obłożnej choroby lub innych ważnych powodów nie mogli się stawić w wyznaczonych terminach.

Przed Komisją Poborową nr. 2 (ulica Ogrodowa nr. 34) mężczyźni rocznika 1910 — poborowi, którzy z powodu obłożnej choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli się stawić w wyznaczonych terminach — a zamieszkali na terenach: 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 Komisarjatów Policji Państwowej.

Przed Komisją Poborową nr. 3 (Al. Kościuszki nr. 21) mężczyźni rocznika 1910 i starsze, delegowani z innych powiatów, zamieszkali w Łodzi, a zapisani do list poborowych innego powiatu.

—o—

Około 6 miljonów zł.

na zasiłki dla bezrobotnych w lipcu.

W dniu 25 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceministra pracy i opieki społecznej, p. T. Szubartowicza, posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem przyjęto preliminarz budżetowy tej instytucji na miesiąc lipiec.

Preliminarz ten przewiduje m. in. po stronie wydatków 5.859.000 zł. na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych robotników, 4.100 zł. na ich przejazdy i 300.000 złotych na wynagrodzenie dla instytucyj zastępczych.

Obliczenie powyższe przyjęto w przewidywaniu, że w lipcu uprawnionych do korzystania z zasiłków ustawowych będzie około 75.000 bezrobotnych.

Po stronie wpływów preliminarz przewiduje z tytułu składek od zakładów pracy za ubezpieczonych robotników 2.500.000 zł. Ustawowa dopłata ze skarbu państwa na Fundusz Bezrobocia wyniesie w lipcu 1.250.000 zł.

Ćwiczenia rezerwistów.

Terminy zostały przesunięte

Jak nas informuje wydział wojskowy, zarządzeniem min. spr. wojsk., szeregowi rezerwy piechoty powołani na 22 czerwca r. b. względnie 6 lipca r. b. winni się stawić w terminie późniejszym dnia 21 września r. b. Przesunięty został również termin powołania na ćwiczenia szeregowych rezerwy kawalerji z dnia 6 lipca na 28 września r. b.

Tymże zarządzeniem czas ćwiczeń dla szeregowych jak podoficerów rezerwy wszystkich oddziałów wojskowych, z wyjątkiem marynarki, lotnictwa, balonów, artylerji przeciwlotniczej i oddziałów geo i hydrograficznych (pomiarowych) został skrócony do 4 tygodni.

Obecnie wysłane zostaną rezerwistom nowe karty powołania z uwzględnieniem nowych terminów, przyczem stare karty powołania muszą być zdane organom doręczającym. (a).

OSOBISTE.

Wojewoda łódzki p. Jaszczołt wyjechał w dniu 26.VI.31 r. do Warszawy w sprawach służbowych.

—o—

Z dniem 25.VI.1931 r. naczelnik wydziału administracyjnego p. Tymieniecki Aleksander rozpoczął 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie radca wojewódzki p. Markiewicz.

Im się należy pierwszeństwo!

Komisja przydziału mieszkań na Polesiu Konstantynowskiem winna szczególnie przychylnie rozpatrzeć podania nauczycieli.

Podania od ubiegających się o mieszkania na Polesiu Konstantynowskiem będą przyjmowane jeszcze tylko

dziś i jutro.

Po zamknięciu w ten sposób listy reflektantów na mieszkania, specjalna komisja wyłoniona z rady miejskiej, przedewszystkiem zbada same podania, dokona ich selekcji, wreszcie nastąpi sprawdzanie warunków mieszkaniowych i materjalnych tych kandydatów, którzy przejdą wszelkie próby i zastrzeżenia na papierze.

Dowiadujemy się, że **pomiędzy podaniami, złożonemi o przydział mieszkań na Polesiu jest b. wiele zgłoszeń od nauczycieli szkół powszechnych.** Nie każdy z tych nauczycieli posiadać może będzie pełnię złych warunków przemawiających za udzieleniem im mieszkań, jednak, naszem zdaniem, wychowawcy ducha i umysłu dzieci szkół powszechnych w Łodzi powinni być traktowani przez komisję przydziału mieszkań

z pewnemi wyjątkowemi względami.

Nie sądzimy, by w ten sposób miasto miało się narazić na straty materjalne, gdyż nauczyciele przedstawiają element, pod względem płatniczym, dość mocny, tembardziej, że dodatki mieszkaniowe dla nauczycielstwa wypłaca obecnie magistrat i mógłby je odrazu strącać na poczet czynszu mieszkaniowego, podobnie jak to się dzieje z urzędnikami magistrackimi. Ten wzgląd zatem odpada. Jeśli chodzi o względy sprawiedliwości i o nienaruszanie zasady równych praw dla wszystkich, to mamy wrażenie, że pod tym względem każdy się zgodzi z nami, iż

nauczycielom należą się pewne względy szczególne.

Nauczycielstwo w Polsce pełni swe niezwykle odpowiedzialne obowiązki, pobierając uposażenie w porównaniu z pensjami w innych krajach wprost śmiesznie małe. **Społeczeństwo, które od nauczycieli najwięcej wymaga, a najmniej im daje, ma tym razem okazję, wyciągnąć pomocną dłoń do tych, którzy urabiają dusze i umysł przyszłego pokolenia.** Nauczyciel, mało zarabiający i nie mający ludzkich warunków mieszkaniowych, nie może wnosić do swej pracy koniecznego spokoju, wyrozumiałości i pogody, bez których wszelkie poczynania pedagogiczne są jedynie tylko suchym i bezdusznym drylem, a nie kształceniem i wychowywaniem...

Przemawiając w tej chwili za nauczycielami jesteśmy niewątpliwie wyrazicielami opinji bardzo licznego odłamu społeczeństwa, które w rękach nauczycieli widzi przyszłość swych dzieci.

Unieruchomienie Widz. Manufaktury.

P. wojewoda Jaszczołt wyjechał w tej sprawie do Warszawy.

Jak się dowiadujemy w dniu onegdajszym i wczorajszym zwolniono z pracy w zakładach „Widzewskiej Manufaktury" na działach tkalni i przędzalni około 3,000 robotników.

W dniu dzisiejszym zostanie zwolnionych około 2,000 robotników, czyli że tkalnie i przędzalnie będą zupełnie unieruchomione.

Jeśli chodzi o pozostałe oddziały fabryczne, to robotnicy będą jedynie wykańczać surowe materjały, poczem zakłady zostaną zupełnie unieruchomione.

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, udał się w dniu wczorajszym do Warszawy wojewoda Jaszczołt, który na terenie poszczególnych ministerstw poczyni kroki, mające na celu uruchomienie ponownie zakładów „Widzewskiej Manufaktury".

Włamanie do składu przędzy.

Złodzieje zabrali znaczną ilość towaru.

Onegdajszej nocy dokonano zuchwałego włamania do składu przędzy Wścieklicy, mieszczącego się przy ulicy Kilińskiego 136. Na posesji tej znajduje się szereg przedsiębiorstw przemysłowych firmy „Rychter i S-ka", „Drabina" i innych. Znajdują się tam również szopy, którę graniczą z ogródkiem, wychodzącym na ulicę Targową.

Złoczyńcy, jak ustalono, przesadzili parkan ogródka i przez dach jednej z szop, przedostali się na podwórze wprost przed trzypokojowy lokal firmy Wścieklica, mieszczący się na parterze.

Lokal ten otworzyli przy pomocy podrobionych kluczy. W gabinecie właściciela firmy znajdowała się ogniotrwała kasa, która nawet

nie była zamknięta.

P. Wścieklica nie trzymał bowiem w kasie pieniędzy, gdyż obawiał się złodziei i odsyłał całą gotówkę do jednego z banków, z którym pozostawał w stałych stosunkach handlowych.

W kasie ogniotrwałej znajdowała się tylko mała, podręczna kasetka, która była zamknięta. Złoczyńcy widocznie przypuszczali, że znajdują się w niej pieniądze, więc ją rozbili. Znaleźli w niej jednak tylko 25 przedwojennych akcyj jakiegoś banku, które ze sobą zabrali. Akcje te, jak nam komunikują,

nie posiadają jednak żadnej wartości.

Złoczyńcy znaleźli tylko 70 zł. w gotówce, stanowiące własność jednego z urzędników biura.

Łup ten im oczywiście, **nie wystarczał**, wobec czego zabrali pewną ilość manufaktury,

wartości ogólnej 11 tys. 500 złotych.

Towary te wynieśli przez ogródek na ulicę, gdzie widocznie oczekiwał na nich jakiś wóz, czy dorożka.

Włamywacze, opuszczając lokal biurowy, zamknęli na klucz drzwi wejściowe podrobionemi kluczami, które mieli przy sobie. Nocny dozorca, który dopiero o 5-ej rano opuścił podwórze domu przy ulicy Kilińskiego 136,

nie słyszał żadnych podejrzanych szmerów i nikogo nie zauważył.

Wczoraj około godz. 9-ej rano przyszedł do biura jeden z pracowników p. Wścieklicy. Gdy otworzył lokal, stwierdził brak towaru i natychmiast zaalarmował policję.

Na miejsce zuchwałego włamania zjechali przedstawiciele wydziału śledczego. Pościg za złoczyńcami dotychczas nie dał żadnego rezultatu. (d).

Jutro—wszyscy do Helenowa

na Letnią Redutę Prasy.

Hallo! Hallo! Piękne łodzianki i mili łodzianie! Już zaledwie jeden dzionek dzieli nas od cudownej zabawy, urządzonej w Helenowie przez dziennikarzy łódzkich.

Zbędne chyba jest wspominać o tem, że Letnia Reduta Prasy jest najwytworniejszą zabawą w sezonie letnim i dlatego cieszy się powodzeniem wśród całego społeczeństwa.

Zbędne jest również podkreślanie, że zabawa w Helenowie obfitować będzie w szereg najpiękniejszych atrakcyj i niespodzianek — boć przecież wiadomem jest powszechnie, że niema bardziej pomysłowych ludzi nad dziennikarzy, którzy w tym wypadku wysilili całą swoją energję, aby dać szerokiej publiczności to, czego jeszcze nie widziała.

Fantowa loterja przygotowywana od dłuższego już czasu przez komisję organizacyjną da niewątpliwie publiczności dużo uciechy. Poza rowerem firmy Sierpiński, maszyną do szycia i tysiącem innych cennych przedmiotów, doszło jeszcze kilka kompletów detefonów tych najnowszych aparatów radiowych, które łaskawie ofiarowało na rzecz loterji fantowej — Polskie Radjo.

Występy artystyczne z udziałem artystów Teatru Miejskiego, teatru rewji „Rakieta" oraz artystów trupy wileńskiej, balet, dancing i wreszcie zawody bokserskie Łódź — Poznań, oto szlagierowe imprezy, jakiemi delektować się będzie publiczność.

Mięso zdrożało

Uchwała magistratu m. Łodzi.

Na czwartkowem posiedzeniu magistratu rozważana była między innemi sprawa ustalenia cen na mięso wieprzowe i wieprzowe przetwory masarskie w związku z opinją komisji do ustalania cen, która wypowiedziała się za podwyższeniem cen tych artykułów o 20 procent.

Magistrat nie uwzględnił opinji komisji i postanowił podwyższyć ceny mięsa wieprzowego i przetworów wieprzowych o 10 proc.

Demonstracje bezrobotnych

przed magistratem m. Pabjanic

Wczoraj w godzinach porannych przed gmachem magistratu m. Pabjanic, zebrał się tłum bezrobotnych robotników sezonowych w liczbie około 1000 osób, którzy wyłonili delegację, która udała się do prezydjum magistratu, gdzie przedstawiła katastrofalne położenie bezrobotnych i ich rodzin oraz domagała się uruchomienia na szerszą skalę robót miejskich, celem przyjścia z pomocą bezrobotnym.

Delegatom odpowiedziano, iż z braku odnośnych funduszów żądań tych magistrat nie może uwzględnić.

Wśród zebranych wybuchło wzburzenie, które wykorzystali liczni agitatorzy komunistyczni.

Powiadomiona policja rozproszyła demonstrantów, przyczem aresztowano kilka osób, podejrzanych o agitację i podburzanie tłumu, oraz o opór władzy policyjnej. (a).

Chore dzieci

wysłane będą do Łagiewnik.

W dniu 1-go lipca r. b. wysłana zostanie do miejskiego prewentatorjum dla dzieci piersiowo - chorych w Łagiewnikach trzecia grupa kuracjuszów, w łącznej liczbie 100 dzieci, zakwalifikowanych przez sekcję walki z gruźlicą. Grupa ta wysłana zostanie i przebywać będzie w prewentorjum przez okres czterech tygodni, wyłącznie na koszt miasta

Następna grupa wysłana zostanie w dniu 1-go sierpnia r. b. i przebywać będzie do końca tegoż miesiąca.

Zaznaczyć należy, iż na koszt miasta wysłane są dzieci rodziców, nie posiadających prawa do świadczeń Kasy chorych.

Ogółem w ciągu bieżącego sezonu letniego, który trwać będzie od 1 maja do 31 września r. b. przebywać będzie w miejskiem prewentorjum w Łagiewnikach około 500 dzieci.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danielecki (Piotrkowska 127), A. Perelman (Cegielniana 32), J. Cymer (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27) (p).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, daje Trupa Wileńska trzy przedstawienia a to: o godz. 12 w poł. „Nocą na starym rynku" Pereca, o godz. 4-ej po poł. „Shyloka" z Sambergiem w roli tytułowej, o godz. 9-ej wiecz. fascynujący dramat Bergelsona „Młyn".

W niedzielę powtórzenie „Młyn".

W poniedziałek „Kidusz Haszem" Szaloma Asza.

Ceny najniższe.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i dni następnych w dalszym ciągu zasłużone triumfy święci przebojowa monstre-rewja „Łódź w kwiatach". Od dziś sternikiem tej Łodzi humoru, kwiatów i wesołości jest ulubieniec publiczności łódzkiej — Michał Znicz, który po swych lwowskich sukcesach zawitał znów do naszego miasta. Przepych kostjumów, dekoracyj i choreografji. Rewelacyjne szlagiery śpiewne i sketchowe. Kolorowe finały. Udział czołowych sił miejscowych i warszawskich. Ruchome oszalowania sprawiają, że widowiska odbywają się bez względu na pogodę.

Katastrofa autobusowa

na szosie pod Sulejowem.

Wczoraj na szosie sulejowskiej na odcinku Wójcin—Sulejów miała miejsce katastrofa autobusowa. Z Łodzi w kierunku Końskich zdążał autobus pasażerski, w którym znajdowało się 12 osób. Na 3 klm. od Sulejowa szofer autobusu Jeżewski zauważył wóz chłopski i zwolnił nieco biegu.

Woźnica wozu Jankiel Grynbaum, z Dąbrowy, powiatu Opoczyńskiego, miast przytrzymać konie od strony autobusu, pozostał na przeciwnej stronie.

W momencie gdy autobus wymijał wóz, konie spłoszone rzuciły się wprost na autobus i nastąpiło zderzenie wozu z samochodem.

Wskutek zderzenia oba konie zostały zabite, wóz został roztrzaskany, woźnica Jankiel Grynbaum ciężko ranny.

Samochód został również uszkodzony. Na szczęście z pasażerów nikt nie odniósł poważniejszych uszkodzeń z wyjątkiem okaleczeń szkłem szyb wypadających z autobusu.

Rannego Grynbauma w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Sulejowie. Powiadomiona policja przeprowadziła dochodzenie, w toku którego ustalono, że winę spowodowania katastrofy ponosi Grynbaum, który nie zasłonił koni, choć wiedział, że lękają się one samochodu. (a).

Wyrok w procesie komunistycznym w Radomiu

8 oskarżonych skazanych na kary więzienia do 4 lat

W sądzie okręgowym zapadł wczoraj wyrok w sprawie 10 młodocianych komunistów, oskarżonych o działalność wywrotową na terenie Skarżyska. Są to przeważnie czeladnicy przemysłu skórzanego i odzieżowego.

Na podstawie art. 102 K. K. zostali skazani: Abram Wajcman, B. Finkelsztajn po 4 lata więzienia, F. Joskowicz, Ch. Horowicz, A. Wyrobek, S. Feldman po 3 lata więzienia i Sz. Sztajnberg, S. Janklewicz po 2 lata więzienia, siostry Finkelsztajn zostały uniewinnione. Oskarżeni wysłuchali wyroku spokojnie, natomiast na sali rozległ się płacz kobiet, przed gmachem sądu zebrał się tłum ciekawych.

Adwokat Liberman zapowiedział zgłoszenie apelacji.

Cofnięcie redukcji

w kopalniach śląskich.

Katowice, 26 czerwca.

Komisarz demobilizacyjny rozpatrywał dziś ponownie sprawę urlopowania, względnie zredukowania 115 robotników na kopalniach Hothardt, Paweł, Niemcy i Śląsk. Przedstawiciele organizacji zawodowych sprzeciwili się redukcji tych robotników, jako nieuzasadnionej względami gospodaczemi. Komisarz demobilizacyjny po wysłuchaniu obu stron cofnął swą poprzednią zgodę na redukcję tych robotników.

Wystawa prac uczniów i uczenic

zawodowych szkół dokształcających w Łodzi.

W czwartek 25 czerwca r. b. o godz. 18 w Galerji Instytutu Propagandy Sztuki w parku im. Sienkiewicza została otwarta wystawa prac uczniów i uczenic publicznych szkół dokształcających zawodowych magistratu m. Łodzi. Wystawę otworzył w imieniu kuratora okręgu szkolnego łódzkiego, nieobecnego w Łodzi z powodu zjazdu kuratorów w Warszawie, naczelnik wydziału szkolnictwa zawodowego kuratorjum okręgu szk. Ł. inżynier Bolesław Krzywobłocki przemówieniem, w którem zobrazował rozwój szkolnictwa dokształcającego zawodowego w Łodzi i na terenie województwa. Szkół dokształcających zawodowych w okręgu szkolnym łódzkim jest 71, uczy się w nich z górą 11 tysięcy młodzieży, z czego na Łódź wypada 46 szkół, w których uczy się z górą 7 tysięcy młodzieży.

Na wystawie, widzimy nietylko prace młodzieży jak zeszyty z korespondencji, księgowości, kalkulacji, rysunków odręcznych i zawodowych oraz kreślenia techniczne, ale również pomoce naukowe, jakiemi rozporządza nauczycielstwo przy wykładach.

Na otwarciu wystawy byli obecni pp.: J. Zaborowska, naczelniczka wydziału szkolnictwa zawodowego w min. W. R. i O. P., wizytatorzy kuratorjum p. Stef. Zbyszewski, J. Lechicka i Seweryn Walczakowski, dyrektorzy szkół średnich, instruktor korporacji rzemieślniczych p. W. Gąsiorowski, przedstawiciele izby rzemieślniczej, Resursy, oraz liczni przedstawieciele cechów ślusarzy, stolarzy, fryzjerów, tapicerów i innych.

Z ramienia magistratu był obecny przewodniczący wydziału oświaty i kultury, ławnik prof. Przecław Smolik, jako przewodniczący komitetu, główny kierownik i wizytatorzy szkół, jako organizatorzy i gospodarze wystawy.

Wystawa będzie otwarta 26, 27, 28, 29 i 30 czerwca od godz. 10 do 21, oraz 1 lipca do godz. 15. Wejście na wystawę 20 gr. Uczniowie przybywający grupami po okazaniu legitymacji uczniowskiej, mają wstęp bezpłatny.

Czego nie wolno nauczycielowi.

Niezwykła sprawa w Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

Ustawa o organizacji szkolnictwa ogólnokształcącego w jednym z artykułów mówi wyraźnie, że

nauczycielom szkół publicznych nie wolno mieć żadnych dodatkowych zajęć,

gdyż powinni wolny czas od zajęć szkolnych poświęcać wyłącznie pogłębianiu wiedzy. Czy jednak nie wolno nauczycielowi objąć żadnej placówki naukowej z zakresu jego specjalności? Zdawałoby się, iż władze w tych wypadkach nie powinny czynić nauczycielom żadnych przeszkód, szczególnie, jeśli nauczyciele, obejmując placówki naukowe, pogłębiają swoją wiedzę i w ten sposób przynoszą dużą korzyść szkole, podnosząc poziom swych wykładów.

Władze szkolne mają jednak na te sprawy inny pogląd.

Do Najwyższego Trybunału Administracyjnego wpłynęła niezwykła skarga pana J., nauczyciela fizyki jednego z gimnazjów warszawskich.

P. J., będąc znakomitością w dziedzinie fizyki, otrzymał propozycję objęcia stanowiska

starszego asystenta na uniwersytecie warszawskim.

P. J. o propozycji uniwersytetu doniósł władzom, dodając jednocześnie, że stanowisko to bardzo chętnie obejmuje, tembardziej, że wymagało ono pracy tylko poza godzinami szkolnemi. Jednakowóż w odpowiedzi na zawiadomienie kuratorjum nadesłało mu

zakaz objęcia stanowiska asystenta,

dowodząc, że pan J. nie będzie mógł całkowicie poświęcić się szkole, jeśli podejmuje dodatkowe zajęcie.

Pan J. nie zadowolił się tym zakazem i zaskarżył go do ministerstwa oświaty, które jednak decyzję kuratorjum zatwierdziło, wobec czego strapiony nauczyciel odwołał się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, podkreślając w motywach skargi, że zarówno kuratorjum, jak i ministerstwo oświaty opierały się na błędnych przesłankach i wkroczyły w dziedzinę spraw przekraczających ich kompetencje.

Najwyższy Trybunał Administracyjny **uchylił wczoraj decyzję ministerstwa podkreślając, że praca w charakterze asystenta na uniwersytecie może być raczej pogłębianiem wiedzy, a nie jej uszczuplaniem, a więc przyniesie tylko uczniom pożytek.**

W ten sposób niezwykły ten zatarg został ostatecznie zlikwidowany.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

Sobota, dnia 27 czerwca 1931 r.

11.58—12.05 — Sygnał czasu z W-wy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 — Muzyka z płyt gramof. f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160. 13.15—13.25 — Odczytanie programu dziennego i repert. teatrów i kin. 13.25—16.00 — Przerwa. 16.00—16.30 — Program dla dzieci. Słuchowisko p. t. „Podróż na bańce mydlanej" pióra Ant. Bogusławskiego, z ilustracją muzyczną Wł. Macury (tr. z W-wy). 16.30—16.50 — Krótki koncert dla młodzieży. Po koncercie komunikat dla żeglugi i rybaków, (tr. z W-wy). 16.50—17.10 — „Ociemnieli żołnierze w Polsce" — wygł. kpt. Mikołaj Wroczyński (tr. z W-wy). 17.15—17.35 — Płyty gramof. 17.35—18.00 — Odczyt ze Lwowa p. t. „O kanikule w dawnej Polsce" — wygł. prof. Stanisław Łempicki. 18.00—19.00 — Koncert solistów. Wykonawcy: Bożenna Jarońska (sopran), Aleksander Kagan (fort.), Henryk Merkel (baryton) i L. Urstein (akomp.) — (tr. z W-wy). 19.00—19.20 — Rozmaitości. 19.20—19.40 — Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 19.40—20.00 — Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi i odczytanie progr. na dzień następny. 20.00—20.15 — Prasowy dziennik radjowy z W-wy. 20.15—22.00 — Koncert popularny z W-wy. Wyk.: Orkiestra Filharm. Warsz. pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego. Bolesław Ginsburg (wiolonc.) i inni, (tr. z W-wy). 22.00—22.15 — „Na widnokręgu". 22.15—22.30 — Dodat do prasowego dziennika radjowego, oraz komunikat policyjny i sportowy. 22.30—23.00 — Utwory Chopina w wyk. Józefa Smidowicza (tr. z W-wy). 23.00 — Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

Niedziela, dnia 28 czerwca 1931 r.

10.15—11.35 — Transmisja nabożeństwa z kościoła Najświętszej Marji Panny w Krakowie. 11.35—11.50 — Odczyt misyjny p. t. „Katolicka przyszłość Japonji"—wygł. ks. Antoni Woynar, (tr. z W-wy). 11.58—12.10 — Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repert. teatrów i kin. 12.10—13.10 — Transmisja z Benjaminowa. 13.10—13.20 — Komunikat meteorologiczny. 13.20—13.40 — Muzyka z W-wy. 13.40—16.00 — Przerwa. 16.00—16.20 — Skrzynka pocztowa łódzka. 16.20—16.40 — Audycja żołnierska (tr. z W-wy). 16.40—17.10 — Program dla dzieci starszych: 1) Feljeton prof. Mościckiego p. t. „Z młodości Mickiewicza"; 2) Opowiadanie Benedykta Hertza „Wakacje samowara" (tr. z W-wy). 17.15—17.20 — Komunikat z Tarnopola audycji reportażowej z wystawy rolniczej i regjonalnej. 18.40—19.00 — Rozmaitości. 19.00—19.30 — Transmisja z Pragi czeskiej wszechsłowiańskiego zlotu skautów. 19.30—19.40 — Komunikat sportowy łódzki. 19.40—20.15 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 20.15—22.00 — Koncert z Doliny Szwajcarskiej. W przerwie kwadrans literacki „Szczęście" — nowela Z. Nałkowskiej. 22.00—22.15 — Feljeton p. t. „Uwagi turystyczne" — wygł. Kornel Makuszyński (tr. z W-wy). 22.15—22.25 — Komunikat sportowy i policyjny. 22.30—23.00 — Recital Michała Hołyńskiego (tenor). Na fort. prof. L. Urstein. 23.00—24.00 — Muzyka lekka i taneczna z W-wy.

OSTATNIE DNI POMPEI.

Nie mniejsze niebezpieczeństwo niż mieszkańcom zgładzonej z powierzchni ziemi Pompei grozi tym wszystkim mieszkańcom Łodzi, którzy nie widzieli dotychczas najlepszej w bieżącym sezonie rewji p. t. „Złote Szaleństwo", wystawianej dzisiaj o godz. 6-ej, 8-ej i 10-ej po raz ostatni w teatrze rewjowym „Rakieta" przy ul. Ogrodowej 18. Dowodem powodzenia jakiem się cieszy ta świetna rewja może posłużyć fakt, że „Złote Szaleństwo" oglądało dotychczas ponad 20 tysięcy widzów. Jest to frekwencja jaką do dnia dzisiejszego żadna rewja poszczycić się nie może. Jeśli weźmie się pod uwagę, że w zespole „Rakiety" figurują takie nazwiska jak Romuald Gierasieński, Muszka Żelska, Stasia Balcerakówna, Bolcio Kamiński, Garelikówna, Lopek - Boruński i t. d., to fakt ten stanie się zupełnie zrozumiałym.

A więc nie należy zapominać że dzisiaj „Złote Szaleństwo" będzie wystawione po raz ostatni.

REDUKCJA CEN W GRAND-HOTELU.

Dowiadujemy się, że Zarząd S-ki Akc. Grand Hotel na ostatniem zebraniu akcjonarjuszów postanowił obniżyć ceny pokojów do 25 proc.

Uchwała ta zapadła z uwagi na obecny okres kryzysu gospodarczego. Należy oczekiwać że słuszny ten krok wzmoże frekwencję w tym hotelu. Kierownikiem Grand-Hotelu jest nadal wytrawny fachowiec branży hotelowo-restauracyjnej, popularny w sferach gości hotelowych p. B. Milde.

CO SIĘ DZIEJE W RAFAŁÓWCE?

Z nowego podłódzkiego uzdrowiska „Rafałówka", które staje się słynne już na całą Polskę, donoszą, że budowa sanatorjum znakomitego przyrodo-lekarza Oskara Wojnowskiego, już się rozpoczęła. Pod przyszłe wielkie sanatorjum zwożą już cegłę, w najbliższym zaś czasie będą już wykończone ostateczne plany architektoniczne, wedle których budowla będzie wykonana.

W związku z budującem się sanatorjum ożywił się znacznie ruch budowlany prywatnych will.

GRAND PENSJONAT.

WPoddębiu (pod Tuszynem) pod kierownictwem p. H. Bajgelmana, znany już szerokiemu ogółowi jako najelegantszy i największy w pobliżu Łodzi, w tym roku znów otworzył swe podwoje i cieszy się już wśród licznych swoich zwolenników powodzeniem.

Zarząd pensjonatu, dbały o godziwą rozrywkę dla swych pensjonarjuszy, urządza co niedziele dancingi z orkiestrą jazz-bandową, tak, że znakomicie też w nim spędzić można „Weekend".

Ktokolwiek więc pragnie użyć odpoczynku i nabrać sił do pracy całorocznej, a przytem spędzić wywczasy letnie w doborowem towarzystwie i przyjemnie — jedzie z całem zaufaniem do Poddębia do Grand-Pensjonatu.

Tramwaj podmiejski odchodzi z Pl. Reymonta co pół godziny.

PRZEZORNA GOSPODYNI.

Dzisiaj więcej może aniżeli kiedykolwiek dbać gospodyni o swoją bieliznę, chcąc ją jak najdłużej zachować świeżą i niezniszczoną. W znacznej mierze zależnem jest to od jakości używanego do prania mydła. Tani, nieznany gatunek mydła daje może chwilową oszczędność, lecz nieznaczna różnica ceny mydła znanego od szeregu lat jak na przykład Jeleń, Schicht bezwzględnie się opłaci, gdyż łagodne to mydło o najprzedniejszej jakości najlepiej konserwuje bieliznę.

Dr. med.
J. POLAK
Choroby wewnętrzne i Allergiczne.
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)
Ul. 6-go Sierpnia 22 front I piętro
Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie godziny od 6-ej do 7-ej, — w niedziele i święta od godz 11-ej do 12-ej

KTO SZUKA SUBLOKATORA

winien podać o tem drobne ogłoszenie do „Republiki".

Drobne ogłoszenia nasze stały się od wielu lat jakgdyby centralnym rynkiem podaży i popytu pojedyńczych pokoi i mieszkań w Łodzi. Za drobną sumę każdy może zamieścić u nas drobne ogłoszenie o tem, że poszukuje pokoju lub też sublokatora, przyczem każdy inserent ma gwarancję, że ogłoszenie jego przeczytane będzie przez wiele tysięcy ludzi, a z pośród nich znajdzie z pewnością reflektanta.

Sprobujcie po wszystkich nieudanych doświadczeniach ogłosić się w „Republice", a osiągniecie swój cel.

Rozmowy z Mussolinim i prof. Einsteinem.

Znakomity malarz amerykański, E. M. Grossman, który robił portrety najsłynniejszych osobistości, bawi obecnie w Łodzi.

Robotnik łódzki o twarzy Marszałka Piłsudskiego.

W Łodzi bawi obecnie znakomity malarz amerykański i akwaforcista Elias M. Grossman, który po dłuższym pobycie w kilku państwach europejskich, zawitał również do Polski.

Elias M. Grossman wyemigrował do Ameryki jeszcze jako młody chłopiec i już w szkole zwrócił na siebie uwagę swemi rysunkami. Po ukończeniu szkoły ogólnokształcącej wstąpił do Szkoły Sztuk Pięknych t. zw. „Educational Alljance" w New Yorku, gdzie zasłynął jako

jeden z najlepszych portrecistów malarzy.

W ciągu swej ostatniej podróży po Europie Grossman zetknął się z najwybitniejszymi przedstawicielami państw europejskich. Wykonał między innemi

portrety Mussoliniego, Einsteina i Rabindranatha - Tagore.

Korzystając z pobytu znakomitego gościa w Łodzi, zwróciliśmy się doń z prośbą o udzielenie wywiadu. P. Grossman przyjął nas bardzo życzliwie i po obejrzeniu kilku wspaniałych jego prac, wykonanych między innemi również w Łodzi, przystępujemy do indagowania:

— Słyszeliśmy, że malował pan tylu znakomitych ludzi... Jakie pan odniósł wrażenie, naprzykład, podczas malowania Mussoliniego?...

— Interesuje pana pewnie — odpowiada p. Grossman — w jaki sposób dostałem się do dyktatora włoskiego. Było to tak: Podczas mego pobytu w Rzymie spotkał mnie na Forum Romanum ambasador amerykański Fletscher, który zainteresował się mojemi pracami. Zaprosił mnie do siebie. Wykonałem jego portret. Po skończonej pracy zaproponował mi,

czy nie zechciałbym się zetknąć z Mussolinim.

Chętnie przyjąłem tę propozycję. Ambasador nasz jest w dobrych stosunkach z Mussolinim i jego wizytówka otworzyła mi wrota do pałacu, w którym mieszka i pracuje dyktator Włoch. Ale bilet wizytowy nie wystarcza, by wejść do gabinetu Mussoliniego. Przechodząc przez szereg olbrzymich sal, gdzie na każdym kroku stali lokaje, musiałem przed wejściem do każdej sali wymienić

podane mi zgóry hasło.

Dopiero w ten sposób dostałem się do gabinetu największego dostojnika włoskiego. Gdy wszedłem do jego gabinetu, zdawało mi się, że

tam nikogo niema.

Gdzieś, daleko, w głębi stało biurko, a za biurkiem ujrzałem pochylona głowę Mussoliniego przeglądającego stosy dokumentów i papierów. Przywitał się ze mną, jak ze starym znajomym i pierwsze jego słowa brzmiały:

— **Słyszałem, że malował pan mego przyjaciela, ambasadora Fletchera, no, a co pan ze mną zamierza robić?**

Bardzo się interesował moiemi pracami i długo musiałem mu wyjaśniać, na czem polega różnica między drzeworytem a akwaforta.

Następnego dnia przystąpiłem do pracy. Mussolini wrócił właśnie z przejażdżki konnej, i, nie przebierając się pozował mi w swej kurtce i wysokich butach. Co 20 minut urządzaliśmy pięciominutową przerwę, w czasie której do gabinetu wchodzili różni interesanci. — Niektórzy z nich byli zażenowani moją obecnością, lecz dyktator włoski machał ręką i uspakajał ich:

— **Możecie mówić o co chodzi, to — amerykanin...**

— Byłem również w prywatnej willi Mussoliniego opowiada dalej p. Grossman. — Dyktator opowiadał mi wówczas o swem smutnem dzieciństwie, a po podwieczorku grał na skrzypcach... W kilka dni później w pismach ukazały się zdjęcia zrobionego przeze mnie portretu, a fotografja, na której byłem obok Mussoliniego służyła mi w całych Włoszech jako

najlepszy paszport dyplomatyczny...

—Malował pan podobno również Einsteina... — pytamy dalej. — Czy może nam pan powiedzieć cośkolwiek o tym wielkim człowieku ze swych osobistych wrażeń?...

— Do dworku Einsteina w miejscowości Caputh pod Potsdamem dostałem się dzięki protekcji prof. Freundlicha, gdyż

prof. Einstein unika zasadniczo styczności z malarzami.

Zależało mi bardzo na tem aby mieć portret tego wielkiego uczonego, który posiada tak ciekawą dla malarza głowę. Jeszcze w New Yorku starałem się o pozyskanie prof. Einsteina jako modelu do mej pracowni, gdyż Einstein bawił wówczas w Ameryce, lecz był on tak rozchwytywany, że nie mogłem się doń dostać.

Dozorczyni nie chciała mnie początkowo wpuścić, tłumacząc się, że

pan profesor nikogo nie przyjmuje.

Ponieważ bardzo słabo władam językiem niemieckim, więc spór nasz trwałby bardzo długo, lecz na szczęście głosy nasze usłyszała pani profesorowa, która bardzo serdecznie zaprosiła mnie do wnętrza. Protekcja prof Freundlicha poskutkowała. Einstein zgodził się na pozowanie do portretu. Podczas pracy jednak zwrócił się do mnie z prośbą:

— **Czy to nie przeszkodzi panu, jeśli podczas pozowania będę wykonywał swe obliczenia?...**

On liczył, a ja malowałem. Rozmawiałem z nim po włosku. Prof. Einstein zna ten język doskonale.

— A jakie wspomnienia wyniósł pan ze spotkania z Rabindranathem - Tagore?...

Oczy naszego rozmówcy zaiskrzyły się namiętnem uwielbieniem na samą myśl o znakomitym poecie i filozofie hjn duskim.

— **Takiego człowieka rzadko spotyka się w życiu** — odpowiada z zapałem. Gdy rozmawiałem o nim z prof. Einsteinem, znakomity fizyk określił go w ten sposób:

„Ein göttlicher Mann".

Jest to naprawdę człowiek nie z tego świata. Spotkałem go w Wiedniu podczas jego podróży po Europie. Pozował mi dwukrotnie. Miłuje sztukę i rozumie ją. Sam kiedyś rysował i malował. Cudowny człowiek.... Nie mogę go zapomnieć, szczególnie wyrazu jego głębokich oczu...

Wreszcie przechodzimy na temat wrażeń artysty w Łodzi.

— Pan jest wszak amerykaninem, ciekawe więc co pan sądzi o naszem mieście?

Artysta zastanawia się chwilę i odpowiada zdecydowanym głosem:

— **Łódź to nie New York. Łódź to Pittsburg. Kominy i dym. Dużo dymu. Okna trzeba zamykać. Piotrkowska to Broadway. Tylko dziwne: obok wielkich kamienic wiejskie chałupy. I jeszcze na jedno zwróciłem tu uwagę. Garnitury dajecie przeważnie do szycia. U nas kupuje się gotowe.**

— Czy pracował pan w Łodzi?...

— Owszem, zrobiłem kilka typów.

To mówiąc, artysta pokazuje nam zdjęcie portretu jakiegoś mężczyzny

łudząco podobnego do Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Poprostu — ta sama twarz.

— **Spotkałem tego człowieka na Trau gutta. Jest tragarzem. Nazywa się Józef Urbanjak i mieszka przy ul. Kochanowskiego 3. Spodobała mi się ta twarz, prawdziwie polski typ. Wiele osób już mi mówiło, że ten człowiek podobny jest do Marszałka Piłsudskiego...**

Artysta zamierza zabawić w Łodzi jeszcze kilka dni, poczem jedzie do Paryża, a stamtąd wraca do New Yorku.

EGO.

Palestyna na wystawie kolonjalnej.

Co osiągnięto w ciągu 50 lat pracy kolonizacyjnej.

Maleńki pociąg, podobny do zabawki, przebiega poprzez maleńkie stacyjki na wystawie kolonjalnej w Paryżu. Na każdej zaimprowizowanej stacyjce kondukterzy wykrzykują:

— Afryka!

— Indochiny!

— Wyspy Oceanu Spokojnego!

W połowie drogi mieści się stacja: **„Palestyna".** Powilon palestyński posiada bardzo dogodne miejsce: tuż przy wejściu do Ogrodu Zoologicznego, ściągającego olbrzymie masy publiczności. Większa część tej publiczności mimowoli wstępuje do palestyńskiego pawilonu, przypominającego zewnętrznie archaiczny grób prababki Racheli.

W dni świąteczne odwiedza pawilon około 20,000 ludzi.

Pawilon ten nie pokazuje biblijnej przeszłości „wybranego narodu", lecz **rezultaty, osiągnięte przez kolonistów na przestrzeni ostatnich dziesiątków lat**, a więc rozwój Tel-Awiwu, setki kolonji, szkoły, szpitale, fabryki i t. d.

Pierwsze sale poświęcone są rolnictwu i przemysłowi palestyńskiemu. Rzuca się w oczy przedewszystkiem porównawcza mapa Palestyny z ostatniego półwiecza.

Palestyna z roku 1880-go to wielka **pustynia bez dróg, z nielicznemi osiedlami.** Jakże inaczej wygląda ten kraj w roku 1930-ym! Wzdłuż całego wybrzeża morza Śródziemnego wyrosła **niezliczona ilość kolonji,** pustynia pokryła się w wielu miejscach zielenią, przeprowadzono kanały, zbudowano drogi. Oczywiście, że wysiłki te pochłonęły olbrzymie sumy. Jedna z tablic wykazuje, **skąd te pieniądze przyszły.** Stany Zjednoczone ofiarowały na ten cel **92 miljony franków. Drugie miejsce zajmuje Polska, która dała 31 miljonów.** Rosja do wybuchu wojny przeznaczała 16 miljonów.

Za te pieniądze kupiono ziemię, osuszono błota, urządzono pastwiska i fermy, na których pracuje **4,000 osób. Tam** gdzie przed dziesięciu laty ludzie umierali wskutek malarji, gdzie nie można było oddychać, wskutek trujących wyziewów błot, dziś tryska życie.

Tak szczytne rezultaty wymagały nad ludzkich wprost wysiłków. Szereg zdjęć ilustruje pracę kolonistów. Oto, pierwsze zdjęcie, przedstawiające bezgraniczny obszar błota. Po roku na tem samem miejscu widoczny jest **szeroki kanał.** Po woli błoto zamienia się w ziemię, zdatną do uprawy roli. Obok produkty rolne, pochodzące z Palestyny. Woreczki z pszenicą, kukurydzą, owoce, wielkie cytryny i pomarańcze. Amatorów trunku czeka piękny widok całej baterji butelek. Produkcja win posiada w Palestynie ogromną przyszłość, z każdym rokiem zwiększa się eksport win do Europy.

Przemysł palestyński zatrudnia obecnie **35.000 osób.** W ubiegłym roku wypłacono 543.547 funtów robotnikom w fabrykach, jakkolwiek Palestyna odczuwa obecnie również wszechświatowy kryzys ekonomiczny.

Najmniej udany jest oddział artystyczny. Wśród obrazów, rozwieszonych na ścianach brak największych przedstawicieli malarstwa żydowskiego Schagala, Fedora, Mane-Katza i innych. Naogół jednak pawilon palestyński na wystawie kolonjalnej wywiera miłe wrażenie i jest dowodem żywotnej siły palestyńskich kolonistów.

Andrzej S.

Katastrofalna burza nad Bełchatowem.

Cztery osoby ciężko ranne.

Wczoraj nad miasteczkiem Bełchatów (woj. łódzkie) przeszła gwałtowna burza która wyrządziła bardzo poważne szkody.

W fabrykę włókienniczą Ferstera uderzył piorun. Wybuchł pożar, który przybrał bardzo poważne rozmiary, przenosząc się na sąsiednie budynki mieszkalne. Zaalarmowano straż ogniową, która po upływie dwuch godzin ogień stłumiła. Fabryka uległa częściowemu zniszczeniu. W czasie burzy drugi pożar od pioruna powstał w domu mieszkalnym w innej dzielnicy miasta, gdzie została ciężko poparzona jakaś staruszka.

Burza wyrządziła również duże szkody w okolicy Bełchatowa. W miejscowości letniskowej Edwardowo została rażona piorunem Irena Foglówna, córka właściciela willi. Przewieziono ją w groźnym stanie do szpitala. W willi Fogla wybuchł pożar, który zniszczył cały budynek. Zajęły się również dwa budynki, znajdujące się w bezpośredniem sąsiedztwie.

W akcji ratunkowej brało udział sześć drużyn strażackich. Dwaj strażacy zostali przygnieceni gruzami i doznali ciężkich uszkodzeń cielesnych. Przewieziono ich do szpitala. W kilku innych miejscowościach pod Bełchatowem uległy zniszczeniu sady owocowe.

Straty, spowodowane w Bełchatowie i okolicy, wynoszą ogółem kilkaset tysięcy złotych. (d).

Najważniejsze produkty odżywcze

dla ludzkiego organizmu są: wytwarzające krew białko, dostarczające siły węglowodany, tłuszcze, sole mineralne, pobudzające dpo życia vitaminy.

Wszystko to zawierają

Płatki owsiane KNORR'A

5-pokojowe

komfortowe

mieszkanie do odstąpienia.

Oglądać od 3 — 5-tej ul. Skwerowa 7, m. 4.

Łódź 27 czerwca 1931

KURJER HANDLOWY

Łódź, 27 czerwca 193

Urzeczywistnienie projektu Hoovera.

Refleksy sytuacji finansowej, pieniężno - kredytowego rynku niemieckiego nie dały na siebie długo czekać. Po prawie dwumiesięcznym okresie spokoju walutowego — druga dekada czerwca zaznaczyła się w bilansie Banku Polskiego **poważną stratą 50 milj. złotych w zapasie ogólnym walut i dewiz.**

Potwierdza to pogląd, że i my zainteresowani jesteśmy w uspokojeniu niezwykle zaostrzonej sytuacji finansowej w krajach środkowo - europejskich.

Trzecia dekada czerwca przyniosła w tej sprawie nowe nadzieje w związku z inicjatywą Hoovera w kwestii moratorjum długu reparacyjnego i długów międzyaljanckich.

Omawiając krok prezydenta Hoovera nazajutrz po jego ujawnieniu — wskazywaliśmy, że **objekcje wyjdą zapewne ze strony Francji,** przyczem objekcje te miałyby charakter bardziej polityczny aniżeli skarbowy.

Ustalona w międzyczasie odpowiedź francuska godzi się w zasadzie ze stratami, które Francja (jedyna, jak tu przed paru dniami uzasadnialiśmy, — wśród aljantów) musi ponieść w swym budżecie. Są to straty, wynoszące okrągło 100 milj. dolarów, co wobec pogorszenia się położenia finansów państwowych francuskich nie jest pozycją łatwą do odrzucenia.

Natomiast Francja obstaje przy tem, aby projekt Hoovera — o ile chodzi o moratorjum odszkodowań — wykonany był przy formalnem zachowaniu dyspozycji planu Younga dla salwowania zasady jego nienaruszalności. W myśl koncepcji Hoovera z raty rocznej 1.7 miljarda mk., mieliby więc Niemcy formalne moratorjum roczne dla kwoty 1.5 miljd. to znaczy dla całej sumy pozostałej po potrąceniu oprocentowania obligacji pożyczek reparacyjnych (t. j. Dawesa i Younga). Natomiast według koncepcji francuskiej moratorjum, zgodnie z planem Younga, odnieść miałoby się tylko do t. zw. części chronionej raty wynoszącej 1,1 miljd.

Natomiast reszta, stanowiaca część t. zw. niechronioną, wynoszaca włącznie ze wspomnianem przez nas wyżej oprocentowaniem pożyczek reparacyjnych ponad 600 milj. mk. winna byłaby być przez rząd niemiecki ściągnięta i przekazana do Banku Wypłat Międzynarodowych jako wkład na dobro państw wierzycielskich; z kolei bank ten zużytkowałby tę kwotę na kredyty dla państw doń należących.

Nie ulega wątpliwości, że część tej kwoty wróciłaby jako kredyty do Niemiec; wobec czego — zwłaszcza o ile chodzi o transfer dewizowy — operacja miałaby w poważnej części charakter manipulacji księgowej. Z drugiej jednak strony w myśl oficjalnych intencji Francji — kwota ta miałaby być zużyta w celach kredytowych także i dla innych państw środkowo - europejskich potrzebujących pomocy finansowej. Ta koncepcja będąca wyrazem zrozumienia Francji dla swego obowiązku pomocy finansowej państwom zgrupowanym wokół niej, jest bezwzględnie słuszna, a zaznaczony na wstępie refleks położenia niemieckiego na nasze warunki usprawiedliwia ją całkowicie.

Dr. A. Z.

S. A. Tow. Ubezpieczeń

„Przyszłość" w Warszawie

Pod przewodnictwem p. Prezesa Lednickiego odbyło się dnia 16 czerwca 1931 r. — X Zwyczajne Walne Zebranie akcjonarjuszów S.A. Towarzystwa Ubezpieczeń „Przyszłość" w Warszawie.

Cyfry sprawozdawcze wskazują, iż stan finansowy Towarzystwa mimo przeżywanego kryzysu gospodarczego jest pomyślny.

Stan portfelu życiowego wynosił z dniem 31 grudnia 1930 r. w przeliczeniu kapitałów ubezpieczonych zł. 78.922.489. — Łączny zbiór składek wyniósł w 1930 r. zł. 4.232.201.39. Stan rezerw i przeniesień premji podniósł się na zł. 6.206.139.05

Aktywa Towarzystwa wzrosły z dn. 31 grudnia 1930 r. do zł. 8.829.183.16 umieszczone są w nieruchomości oszacowanej przez znawców sądowych na zł. 745.000.—, a figurującej w bilansie jedynie w wartości zł. 418.555.— , w pożyczkach hipotecznych zł. 752.510.82, w papierach procentowych o bezpieczeństwie prawnem opiewających na dolary i złote w złocie — zł. 3.424.107.27 w pożyczkach pod zastaw polis zł. 1.139.887.24 oraz na rachunkach instytucji Kredytowych na rachunkach korespondentów i w inwentarzu.

Skład Rady Zarządzającej, Dyrekcji i Komisji Rewizyjnej pozostał niezmieniony.

Dyrektorem oddziału Wojew. Łódzkiego jest p. Salo Opatowski.

Kronika gospodarcza.

TRAKTAT HANDLOWY AUSTRJACKO-WĘGIERSKI.

W dniu 20 czerwca zakończyły się rokowania austrjacko-węgierskie o traktat handlowy. Tekst traktatu będzie bezzwłocznie przedstawiony rządom obu krajów, tak, aby podpisanie mogło nastąpić jaknajprędzej. Traktat, będący właściwie pierwszym traktatem regjonalnym, opartym na preferencji celnej w zakresie pewnych kontyngentów wwozu, składa się z dwuch zasadniczych części w dziedzinie spraw celnych: z taryfy konwencyjnej jawnej i z umowy kontyngentowo-cłowej.

4 MILJONY BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Niemczech wynosiła na dzień 15 czerwca rb. ca. 4.000.000, czyli zmniejszyła się w porównaniu ze stanem z 31 maja 1931 r. o 53 tysiące osób. Zmniejszyło się bezrobocie w rolnictwie, nieznacznie w przemyśle budowlanym, kopalniach węgla brunatnego i przemyśle włókienniczym, wzrosło natomiast w kopalniach węgla kamiennego, hutach żelaznych i niektórych przemysłach przetwórczych.

OBNIŻKI PENSYJ W „KREDITANSTALCIE".

Donoszą z Wiednia, że pensje dyrektorów i urzędników Austrjackiego Zakładu Kredytowego mają ulec z dniem 1 lipca poważnej, gdyż kilkudziecioprocentowej redukcji. Najbardziej zostaną obniżone wysokie pensje dyrektorów i prokurentów.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE DLA KOMIWOJAŻERÓW.

W związku z wątpliwościami, jakie często wynikają na tle prawidłowości świadectwa przemysłowego wykupionego przez komiwojażerów, ministerstwo skarbu wyjaśniło urzędom skarbowym, że za agentów podróżujących uważane być winny osoby, zastępujące zakłady handlowe i przemysłowe i zbierające dla nich zamówienia na podstawie próbek, cenników i t. p., przyczem wydawanie tym osobom świadectw przemysłowych na zajęcie przemysłowe IV kategorji uzależnia się od okazania plenipotencji lub świadectw przemysłowych zakładów przez nich zastępowanych.

Komiwojażerowie nie czyniący zadość tym warunkom będą pociągani do wykupienia właściwego świadectwa przemysłowego na prowadzenie handlu. Do wykupienia właściwych świadectw oraz do odpowiedzialności karnej będą pociągani również komiwojażerowie trudniący się sprzedażą towarów bezpośrednio konsumentom.

Upadłości i układy.

W kwietniu r. ub. firma „Farbiarnia i Merceryzarnia Michał Śpiewak i S-ka" w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 252, 254, 256, oraz jej właściciele Michał Śpiewak, Maks Śpiewak, Jakób Beilin, Maks Steinberg, Izaak Śpiewak uzyskali odroczenie wypłat na przeciąg jednego miesiąca. Również pokrewna jej firma „Steinberg, Śpiewak i S-ka" oraz jej właściciele Maksymiljan Steinberg, Izaak Śpiewak, Stanisław Danielewicz w tym że dniu otrzymali także na jeden miesiąc odroczenie wypłat.

Bilans firmy „Farbaiarnia i Merceryzarnia Michał Śpiewak" zamknięty był sumą 1.375.224 zł., przyczem nadwyżka aktywów nad pasywami wynosiła 393.000 zł., blans zaś firmy „Steinberg, Śpiewak i S-ka" zamknięty był sumą 986.000 zł., przyczem nadwyżka aktywów stanowiła 335.000 zł.

Obie firmy po upływie miesięcznego terminu trwania nadzoru, zwróciły się do sądu z prośbą o **zarządzenie otwarcia postępowania układowego,** przedstawiając następujące warunki układowe: długi firm ulegną zmniejszeniu równomiernemu dla wszystkich wierzycieli o 30 proc., przyczem pierwsza rata w wysokości 25 proc. zredukowanych do 70 proc. należności zapłacona będzie w terminie 8 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, druga w wysokości 25 proc. w terminie 15 miesięcy i trzecia w wysokości 50 proc. tychże zredukowanych należności w terminie 24 miesięcy.

Sąd w obydwu sprawach zarządził otwarcie postępowania układowego.

Następnie 8 stycznia, r.b. zawarto w obydwu sprawach układ na wzmiankowanych wyżej warunkach, które następnie sąd zatwierdził, w sprawie „Steinberg, Śpiewak i S-ka" w dniu 30 stycznia r. b., zaś w sprawie „Farbiarnia i Merceryzarnia Michał Śpiewak i S-ka" w dniu 6 lutego 1931 r.

Już po zatwierdzeniu układu przez sąd firma „Steinberg, Śpiewak i S-ka" będąc w stosunkach handlowych z firmą „Hugo Mannaberg" wystawiła jej weksle za dostarczone chemikalja, płatne w kwietniu r. b. weksli tych nie wykupiła i dopuściła do protestu.

Z tego też powodu firma „Hugo Mannaberg" w dniu wczorajszym wystąpiła do sądu o ogłoszenie upadłości dłużnikom.

Sąd ogłosił upadłość firmie „Steinberg, Śpiewak i S-ka", współwłaścicielom tejże firmy „Izaakowi Śpiewakowi, Maksowi Steinbergowi i Stanisławowi Danielewiczowi, oraz firmie „Farbiarnia i Merceryzarnia Michał Śpiewak i S-ka" chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 15 marca 1930 roku, sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Stefana Ossera, a kuratorem adwokata Zygmunta Wyżnikiewicza.

Upadłych oddano pod dozór policji.

★

Na sesji Sądu Handlowego w dniu 23 czerwca 1931 r. Chilowi Liebermanowi Sąd udzielił glejtu na dalsze trzy miesiące.

★

Również przedłużył Sąd glejt na dalsze trzy miesiące upadłym Maksowi-Jakóbowi i Chaimowi braciom Szkólnik oraz Szaji Boruchowi Teichowi.

Upadek domów towarowych

jest jednem z następstw kryzysu w Niemczech

Kryzys gospodarczy w Niemczech odbił się szczególnie niekorzystnie na prosperacji wielkich domów towarowych, których w Niemczech nie brak nawet w miastach o stosunkowo niskiej liczbie mieszkańców.

Zachwiane lub przed zachwianiem są przedewszystkiem te firmy lub koncerny, które rozwinęły się w ciągu ostatnich 3—4 lat, t. j. po inflacji, w okresie krótkotrwałej lecz wybitnie pomyślnej konjunktury w Niemczech. Przedsiębiorstwa tego rodzaju nie miały możności poczynienia odpowiednich rezerw kapitałowych, inwestując w tempie niezwykle szybkiem.

Najjaskrawiej odbija się ta sytuacja w koncernie Hermann Wronker A.—G. z siedzibą centrali w Frankfurcie nad Menem. Jeden z oddziałów prowincjonalnych tej firmy został już zlikwidowany, filja w Mannheim ma być sprzedana — koncern zmierza szybkiemi krokami do zmniejszenia zakresu pracy, aby uniknąć katastrofy.

O deficycie w koncernie Karstadt pisaliśmy już w swoim czasie. Poza odpisaniem wszystkich rezerw na straty koncern ma dług bankowy w wysokości 75 miljonów marek. Rozpisanie nowej emisji akcji ma przynieść nowe środki obrotowe przedsiębiorstwu, stojącemu nad krańcem przepaści.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Zjazd kupców w Gdyni.

Na zjazd naczelnej rady kupiectwa polskiego w Gdyni, który odbędzie się dnia 29 czerwca b. r. wyjechał z ramienia stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi p. prezes Fiedler.

Równocześnie odbędzie się w Gdyni zjazd delegatów zrzeszeń przedstawicielskich w Polsce, na który z ramienia sekcji przedstawicieli stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi wyjeżdża p. Aleksander Maczewski. (ag).

Opłata za wizy

wjazdowe do Polski zostanie podwyższona.

Jak się dowiadujemy, wobec redukcji budżetu ministerstwa spraw zagranicznych i konieczności znalezienia nowych źródeł wpływów, podwyższone zostaną w najbliższym czasie opłaty za wizy wjazdowe do Polski, pobierane przez nasze placówki konsularne zagranicą.

W państwach, gdzie opłaty za wizy ustalane są na zasadzie wzajemności, podwyżka tych opłat nastąpi w porozumieniu z danem państwem.

Zebrania giełdy pieniężnej

dziś nie będzie.

Wobec przypadającego święta w poniedziałek, wskutek czego następuje kumulacja niedzieli ze świętem, w sobotę poprzedzającą tj w dniu dzisiejszym nie odbędzie się zebranie giełdy pieniężnej w myśl panujących zwyczajów giełdowych.

Następne zebranie giełdy odbędzie się we wtorek, dnia 30 b. m.

Poczta jutro i pojutrze.

Jutro, w niedzielę jak zwykle czynne będą tylko niektóre działy poczty głównej w godzinach od 9 do 11 przed południem.

W poniedziałek od godz. 9—11 czynne będą wszystkie działy poczty, skrytki abonenckie czynne będą też od 9 do 11-ej, doręczone będą jeden raz wszelkiego rodzaju listy i przesyłki oraz pieniądze, a ekspressy przez cały dzień. (b).

Sytuacja na rynku pieniężnym

w ciągu ostatnich 2 tygodni znacznie się pogorszyła.

Położenie rynku pieniężno - kredytowego ostatnio **znacznie się pogorszyło** Wpłynęły na to następujące przyczyny: 1) dalszy znaczny odpływ wkładów z banków akcyjnych, 2) wzrost zapotrzebowania na kredyty ze strony rolnictwa i niektórych gałęzi przemysłu. 3) ograniczenie operacyj dyskontowych przez banki prywatne i Bank Polski. 4) niepewność rynku, objawiająca sie w dużej wciąż jeszcze liczbie protestów wekslowych i wzrastającej cyfrze upadłości, nadzorów i ugód sądowych.

Zmniejszenie się wkładów spowodowane było w pierwszym rzedzie **zawieszeniem wypłat w kilku bankach krajowych i trudnościami finansowemi Austrjackiego Zakładu Kredytowego.** Do instytucyj, które w poprzednich miesiącach zawiesiły wypłaty, a wiec Śląskiego Banku Eskontowego, Banku Handlowego w Łodzi i Polskiego Banku Przemysłowego, dołączył się w maju **Bank Stadthagen w Bydgoszczy.** Wprawdzie czysto lokalny charakter tej instytucji i mały zasięg jej interesów nie spowodował większych komplikacyj, ani w życiu gospodarczem kraju, ani nawet samego tylko Pomorza, jednak wywołał **pewien niepokój u wkładców.** Znacznie silniejsze wrażenie wywołała wiadomość o trudnościach Austrjackiego Zakładu Kredytowego, gdyż dała hasło do wycofywania lokat z banków, stojacych w ściślejszych stosunkach ze wspomnianą firmą zagraniczną. Odpływem wkładów, który uwydatnił się najbardziej w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim, zostały dotknięte szczególnie dwie instytucje. Pozatem do spadku wkładów przyczyniła się także do pewnego stopnia **zwyżka dolara,** ponieważ niektórzy kapitaliści, obawiając się dalszego wzrostu kursu, **wycofywali lokaty złotowe i nabywali za nie dolary.**

Wreszcie jedną ze stałych przyczyn miernego stanu kapitalizacji bankowej jest niska stosunkowo stopa procentowa płacona od wkładów. Wiąże sie to ściśle z ustawą o lichwie pieniężnej, gdy banki, którym nie wolno pobierać procentów ponad określone maximum 11 proc., nie są w możności dostosowywać elastycznie stopy procentowej od wkładów do warunków na rynku pieniężnym. Dlatego też kapitały uciekają na **prywatny rynek dyskontowy,** lub też lokowane są w interesach, dających większa rentowność. Reglamentacja stopy procentowej odbija się także na polityce kredytowej banków. W razie bowiem większego dopływu wkładów, z chwilą wyższego ich oprocentowania, banki mogłyby zwiększyć kredyty, a prócz tego nie byłyby zmuszone ograniczyć swojej działalności do interesów z klijentelą, dającą najlepsze gwarancje pod względem odpowiedzialności majątkowej. Jeśliby ustawa ta została zmieniona, banki mogłyby klijentom pierwszorzędnym dyskontować weksle nawet poniżej obecnie dozwolonych stawek, natomiast drugorzędnym i nie stuprocentowo pewnym — liczyć stawki wyższe, coby wpłynęło dodatnio na rozwój interesów i ich rentowność oraz **pozwoliło na wyższe oprocentowanie wkładów.**

W związku ze spadkiem wkładów, banki akcyjne ograniczyły jeszcze bardziej swą działalność kredytową, dyskontując tylko pierwszorzędny materjał i nie zawierając prawie zupełnie nowych interesów. Równocześnie Bank Polski zmniejszył kredyty dyskontowe w pierwszej dekadzie czerwca o blisko 17 milj. zł. do kwoty 524,4 milj. zł., dopiero w drugiej dekadzie nastąpił wzrost portfelu o 11,6 milj. do 536,4 milj. zł. Zauważyć należy, że portfel wekslowy Banku od początku roku prawie stale spada. Wdniu 31 stycznia b. r. wynosił on 622.9 milj. zł., 28 lutego — 598.6 milj. 31 marca — 571.1 milj., 30 kwietnia — 544.1 milj., 31 maja 541.2 milj.. 10 czerwca—544.4milj., wreszcie 20 czerwca — 536.4 milj. zł. Prócz tego kredyty na rejestrowany zastaw rolniczy w instytucji naczelnej spadły w maju b. r. o 6,7 milj. zł. do 14.9 milj. zł., a kredyty siewne o 600 tys. zł. do 14 milj. zł. Odsetek weksli zaprotestowanych w Banku Polskim w maju r. b. w stosunku do płatnych wyniósł 4.55 proc wobec 5.14 w kwietniu r. b. i 6.07 proc w maju 1930. Na zmniejszenie odsetka wpłynęło w znacznym stopniu stosowanie ulg przy spłacie zobowiązań, oraz zmniejszenie się obiegu wekslowego.

Restrykcje kredytowe instytucji emisyjnej i banków akcyjnych są tem dotkliwsze dla rynku, że w **maju i czerwcu zwiększył się znacznie napór na kredyty ze strony rolnictwa.** które w okresie przednówka wykazuje zawsze największe zapotrzebowanie kredytowe w ciągu roku, oraz ze stron niektórych gałęzi przemysłu, w związku z ożywieniem sezonowem.

Na prywatnym rynku dyskontowym w Łodzi obroty znacznie się zmniejszyły, ponieważ podaż pierwszorzędnego materjału wekslowego jest słaba, a materjał drugorzędny nie cieszy się zbyt wielkim popytem. Materjał bardzo dobry w odcinkach większych. dyskontują na 11 — 12 proc., a w małych odcinkach na 14 — 18 proc., a drugorzędny na 18 — 24 proc. w stosunku rocznym.

A. Z. W.

Na rynku przędzy bawełnianej

zapanowało znaczniejsze ożywienie.

Na rynku przędzy bawełnianej w ostatnich dniach po dłuższym okresie depresji zapanowały pomyślniejsze nastroje. Mimo, iż obecny okres z natury rzeczy jest martwy ujawniło się poważniejsze zapotrzebowanie spowodowane w pierwszym rzędzie haussą na rynku surowca.

Zaznaczyć należy, iż przemysł dotychczas zaopatrywał się w przędzę jedynie w miarę potrzeby, obecnie zaś chętnie dokonywane są tranzakcje na dłuższą metę. Handlarze przędzy zaopatrują swe składy, w przewidywaniu możliwości spekulacyjnych. Pozatem pomyślniejszy nastrój wnoszą zarządzenia kartelu w kierunku redukcji pracy już z dniem 6 lipca, co bezwątpienia wpłynie na odprężenie rynku. Pomimo tak pomyślnych warunków, ceny przędzy narazie uległy nieznacznym stosunkowo wahaniom zwyżkowym, nie przekraczającym 1 centa na kilogramie. Są to jeszcze ceny dla przemysłu przędzalniczego deficytowe, gdyż ostatnia haussa na bawełnę spowodowała podrożenie kilograma przędzy do 3 centów. Nadmierna jednak podaż przędzy uniemożliwia natychmiastowe wyrównanie cen. Ostatnie tygodniowe sprawozdanie biura Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej wykazuję, iż podaż przędzy na rynku wynosi aż 1.671.000, co wykazuje zmniejszenie się składów w ciągu tygodnia o nieznaczną cyfrę 24 tysięcy kilogramów.

W wyniku ożywienia w bieżącym tygodniu spodziewać się należy wydatniejszego zmniejszenia zapasów.

Ceny najważniejszych numerów przędzy kształtują się następująco:

20/I — 46.
24/I — 48.
20/II — 51.
24/II — 53.
20 trykotażowa 48.

Tranzakcje na rynku dokonywane są wyłącznie za gotówkę. Jedynie najlepsi odbiorcy bezpośredni korzystają z 30-dniowego rachunku otwartego.

Naogół w sferach przędzalników zapanował optymistyczny nastrój i z nadejściem sezonu w lipcu spodziewana jest znaczna poprawa konjunktury. (C).

„ETERNIT"

najlepsza dachówka azbestowo-cementowa

Zakładów Przemysłowych „ETERNIT"

Sp. Akc.

Wyłączne przedstawicielstwo i skład fabryczny na Województwo Łódzkie

RÓSICKI, KAWECKI i S-ka

ul. Orla 17/19, tel. 218-47, ul. Przejazd 21, tel. 107-70.

Wszelkie inne materjały budowlane na składzie.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja była nadal słaba przy zapotrzebowaniu zmniejszonem. Banknotami dolarowemi obracano po kursie 8.95. Wypłata telegraficzna na New York — 8.90. Notowano dewizy: Bruksela — 124.23, Londyn — 43,39 New York — 8.916 Paryż — 34.90 i pół, Praga — 26.40, Zurych — 172.87, Wiedeń 125.35—125.36. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 211.67. W obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy — 8.96, rubel złoty 4.78, rubel srebrny — 1.40, bilon - 0.68, czerwoniec 8.13

AKCJE. Na rynku akcyjnym interesowano się głównie akcjami Lilpopa, któremi obracano po kursie wyższym, dla reszty akcyj tendencja nieco słabsza. Notowano: Bank Polski — 118, Bank Handlowy — 100, Cukier — 25. Lilpopy 17.60, Parowozy — 10, Lombard — 135.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów procentowych sytuacja bez zmiany. Notowano: 4 proc. poż. inwest. zwykła 85 i pół—85 1/4, 6 proc. dolarowa 74—75, 8 proc oblig. bud. B. G. K. — 93, 8 proc. Przem. Pol. — 80, 4 i pół proc. ziemskie — 49 i pół—49 1/4, 4 i pół proc. m. Warszawy — 50 i pół, 6 proc. m. W-wy — 54 1/4—54—54 1/4, 8 proc. m. W-wy 71.86—71.25—71.30, 8 proc m. Częstochowy — 62 3/4, 8 proc. m. Łodzi — 67. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych, kursy listów zastawnych wskutek częściowej realizacji lekko się obniżyły. W obrotach prywatnych notowano: 3 proc. poż. bud. 39 1/4 5 proc. konwers — 46 i pół, 10 proc. kolejowa — 104, 8 proc. m. Lublina — 63 1/4, 10 proc. m. Radomia — 73 w płaceniu, 6 proc. oblig. m. W-wy z 1926 r. VI em. — 48.

Giełda zbożowa

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie obroty były małe przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg., parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto 27.75—28.25, pszenica 30—31, owies jednolity 35.50—31.50, owies zbierany 28—29, jęczmień na kaszę 28—28.50, jęczmień browarny — bez obrotów, mąka pszenna luksusowa 60—70, mąka 4/0 — 55—60, mąka żytnia 45—47, otręby pszenne szalie 16—17, otręby średnie 14—15, otręby żytnie 14.25—15, kuchy lniane 27—28, rzepakowe — bez obrotów, groch polny jadalny 32—35, „Victoria" — 41—45, łubin niebieski 22.50—23.50, łubin żółty 32—34.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na rynku walutowym w Łodzi kurs dolara wynosił w ciągu całego dnia 8.92 w płaceniu i 8.93 i pół w żądaniu. Podaż materjału dostateczna. Obroty małe. Tendencja spokojna, zlekka mocniejsza, aniżeli onegdaj gdy końcowy kurs pod wpływem raptownego załamania się dolara, wyniósł 8.91 i pół w płaceniu i 8.92 i pół w żądaniu.

***

Utrzymująca się od kilku dni mocna tendencja dla listów zastawnych uległa wczoraj nieznacznemu osłabieniu.. Płacono za 8-io proc. Tow. Kredytowego 67. Nieco słabsza tendencja ujawniła się również w stosunku do innych papierów wartościowych o stałem oprocentowaniu.

—c—

Wzrost wkładów w P. K. O.

i kasach komunalnych.

Wkłady oszczędnościowe w instytucjach oszczędnościowych wykazały w maju dalszy wzrost. W Pocztowej Kasie Oszczędności wkłady na książeczki oszczędnościowe wzrosły o 10 miljonów złotych i wynosiły na koniec maja łącznie z wkładami zwaloryzowanemi 304,5 milj. złotych.

W komunalnych kasach oszczędności wkłady oszczędnościowe również wzrosły i przekraczają sumę 550 miljonów złotych.

7 proc. listy zastawne

nowej serji.

Na mocy uchwały rady giełdowej w Warszawie zostały dopuszczone do obrotów i notowań giełdowych 7-owe listy zastawne Towarzystwa kredytowego Ziemskiego w Warszawie serji 1931 r. w dolarach Stanów Zjednoczonych A. P. w złocie na sumę nominalna 2 000.000 dolarów.

NOTOWANIA BAWEŁNY:

Liverpool, 25 czerwca. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 5.59, luty 5.59, marzec 5.64, kwiecień 5:67, maj 5.71, czerwiec 5.32, lipiec 5.37, sierpień 5.37, wrzesień 5.40, październik 5.44, listopad 5.47, grudzień 5.51, loco 5.36.

Liverpool, 25 czerwca. Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 8.59, marzec 8.73, lipiec 8.11, wrzesień 8.27, październik 8.37, listopad 8.43, loco 8.20.

Aleksandrja, 25 czerwca. Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 17.00, marzec 17.37, lipiec 15.06, listopad 16.67. Ashmouni: luty 12.10, sierpień 11.28, październik 11.68, grudzień 11.88. —

Nowy Jork, 25 czerwca. Bawełna amerykańska: Zamknięcie: loco 9.90. Kontrakty: styczeń 10.59, luty 10.77, marzec 10.89, wrzesień 10.01, październik 10.14, listopad 10.26, grudzień 10.50.

Jeszcze są do nabycia tereny budowlane wraz z lasem w uzdrowisku

RAFAŁÓWKA

W najbliższym sąsiedztwie budującego się sanatorjum przyrodoleczniczego

OSKARA WOJNOWSKIEGO

Prospekty i informacje w Zarządzie: Miedzno, p. Sieradz. Tel. Sieradz 81. Łódź, Piotrkowska 55 tel. 211-40. Warszawa, Szpitalna 1, tel. 649-04.

Uwaga: W święta dn. 28 i 29 b. m. Zarząd przyjmować będzie wszystkich zwiedzających na miejscu w Rafałówce. Autobusy oczekują w Sieradzu przy każdym pociągu.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY"

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą

ŚRODMIEJSKA Nr. 20 (Cegielniana 15) tel. 129-30.

SPORT

Mecz towarzyski

Hakoah—Wisła,

Pertraktacje Hakoahu łódzkiego z Wisłą krakowską w sprawie rozegrania towarzyskiego spotkania piłkarskiego w poniedziałek dnia 29 b. m. zostały już ostatecznie sfinalizowane.

Wisła pozostaje w Łodzi jeszcze jeden dzień. Mecz odbędzie się o godzinie 18-ej na boisku WKS-u.

P. Nawrocki kieruje

meczem Wisła—Ł. K. S.

Niedzielne spotkania ligowe Wisła—ŁKS prowadzić będzie znany sędzia poznański p. Nawrocki. Inne mecze obsadzone zostały przez PKS następująco: Czarni—Warszawianka p. Gulicz, Cracovia—Ruch p. Otto oraz Pogoń—Lechja p. Marczewski.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro.

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

Sobota, Piłka nożna: Boisko WKS-u godz. 15.30 Hakoah II — SKS II, godz. 17.30 Hakoah I — SKS I. Mistrzostwo klasy A.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo klasy A w koszykówce żeńskiej i męskiej.

Niedziela, Piłka nożna: Godz. 8.30 boisko WKS-u ŁTSG II — Turyści II godz. 10.30 Turyści I — ŁTSG I. Mistrzostwo klasy A. Boisko ŁKS-u godz. 8.30 ŁKS II — WKS II, godz. 10.30 ŁKS Ib — WKS I. Mistrzostwo klasy A boisko Widzewa KKS (Kalisz) — Widzew. Mistrzostwo klasy A boisko Kruscheender godz. 8.30 Burza II—Orkan II, godz. 10.30 Burza I — Orkan I. Mistrzostwo klasy A, boisko Widzewa godz. 10.30 Sztern—ŁPSKS, boisko IKP godz. 10.30 Huragan—Jutrzenka, godz. 11-ta boisko w Sieradzu ZKS—Jutrzenka, godz. 17-ta boisko w Koluszkach Pogoń—Makkabi, godz. 11-ta boisko w Tomaszowie Tomaszowianka — Jutrznia, godz. 17-ta boisko w Tomaszowie Orlę — Lechja, godz. 17-ta boisko w Brzezinach Strzelec — BKS. Wszystkie spotkania o mistrzostwo klasy C.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo klasy A w koszykówce żeńskiej i męskiej.

Boks: Na ringu w Helenowie spotkanie bokserskie między Wartą poznańską a reprezentacją Łodzi.

Kolarstwo: Dwudniowa wycieczka sekcji kolarskiej ŁKS-u do Płocka i Włocławka.

Poniedziałek, Piłka nożna: Boisko WKS-u godz. 10.30 SSKM — Makkabi. Mecz o mistrzostwo klasy B. godz. 15.30 Hakoah III — ŁTSG III. Mistrzostwo klasy C. Godz. 18-ta Wisła—Hakoah. Spotkanie towarzyskie.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań w hazenę o mistrzostwo klasy A.

Uwaga: W niedzielę na boisku ŁKS-u o godz. 18-ej mecz ligowy między zespołami Wisła (Kraków) i ŁKS.

Warszawianka protestuje

W związku z meczem ligowym Warszawianka — Warta dowiadujemy się że drużyna warszawska założyła protest do Wydz. Gier i Dyscypliny Ligi, podając, że rzut karny przeciwko Warcie (niewykorzystany) został wykonany nie prawidłowo, gdyż zawodnicy Warty skupili się za bramką, co nie jest zgodne z przepisami.

Po wykonaniu rzutu obrońcy Warty natychmiast wskoczyli na boisko i utrudnili Kotkowskiemu dobicie piłki, którą Fontowicz wypuścił z rąk. Ponieważ sędzia p. Frank zamieścił powyższe w swojem sprawozdaniu sędziowskiem istnieje możliwość, że mecz ten zostanie powtórzony.

Jutrzejsze zawody pięściarskie

ściągną do Helenowa niezliczone tłumy publiczności.

Z nadzwyczajnem zainteresowaniem oczekują najszersze rzesze sportowców jutrzejszego startu słynnych w całej Europie techników pięściarskich „Warty" poznańskiej, którzy swą doskonałą pracą w ringu i ambitną walką zdołali sobie pozyskać publiczność wszystkich ośrodków pięściarskich. Z drugiej strony wyniki niektórych walk zaważą na obsadzaniu miejsc w reprezentacji Polski i wobec tego liczyć się należy z nadzwyczaj emocjonującym przebiegiem walk.

Pietrzyński (Sokół) po dyskwalifikacji Pawlaka będzie chciał w walce z **Wyrzykiewiczem** II (Wartą) udowodnić że jest godnym zastępcą mistrza okręgowego i że mu się słusznie miejsce w reprezentacji Łodzi należy. **Bicer I** (Union) w walce z **Wolniakowskim** (Warta) będzie miał trudny orzech do zgryzienia, gdyż Wolniakowski jako kilkakrotny reprezentant Polski ma międzynarodową rutynę poza sobą no i w dodatku szkołę Stamma. Unionista przy swej nadzwyczajnej orjentacji powinien w lot paraliżować akcje poznańczyka i walczyć jak równy z równym. W wadze piórkowej **Firpo** (Union) walczy z wicemistrzem Europy wagi muszej **Forlańskim** (Warta).

Sensacyjnie zapowiada się spotkanie **Klimczaka** (Sokół) z **Aniołą** (Warta) dwuch najlepszych pugilatorów wagi lekkiej w Polsce, którzy jutro walczą nietylko o zwycięstwo lecz o miejsce w reprezentacji. Niemniej ciekawie zapowiada się spotkanie detronizowanego mistrza Polski **Arskiego (Warta)** z pogromcą jego **Seweryniakiem** (Sokół). Obaj pretendują do wyjazdu na Olimpiadę do Los Angeles i będzie to ich pierwsze spotkanie po mistrzostwach Polski. Wynik tego spotkania oczekiwany jest z napięciem przez całą Polskę. **Majchrzycki** (Warta) nie ma w Polsce, oprócz Seidla poważnego konkurenta i wobec tego **Majer** (Geyer) musi się zdobyć na 100 proc. wysiłek ambicji i woli zwycięstwa aby na rodzimym gruncie stawić godnie czoła mistrzowi Polski.

Trzecie rewanżowe spotkanie odbędzie się w walce półciężkiej. Hymer — Kruscheender poczynił w ostatnich czasach kolosalne postępy, walczył ostatnio w Poznaniu z Wiśniewskim (Warta) jak równy z równym uległ jedynie rutynie Wiśniewskiego.

Sensacyjnie zapowiada się spotkanie mistrza Polski Stibbego (Union) z Tomaszewskim (Warta) który pała żądzą rewanżu do mistrza Polski za poniesioną porażkę w Poznaniu. Poznaniak jest szczególnie groźny w pierwszem starciu. Stibbe zna jednakowoż słabe strony swego przeciwnika i zdecydowanem zwycięstwem będzie chciał udowodnić, że jego zwycięstwo w Poznaniu nie zawdzięcza przypadkowemu knockautowi.

Ważenie obu drużyn odbędzie się dzisiaj o godzinie 21-ej w lokalu SS Union — Przejazd 7, zawody zaś — o godzinie 16-ej na boisku w Helenowie.

Minimalna dopłata 1.— złotego dla uczestników Letniej Reduty Prasy umożliwia tysiącznym rzeszom sportowców, połączenia dwuch przyjemności, t. zn. być gościem Reduty Syndykatu Dziennikarzy i zarazem widzem jednego z najbardziej emocjonującego meczu w Polsce. Bilety wykupione na zawody bokserskie upoważniają do bezpłatnego wstępu na Letnią Redutę Prasy.

SÓL DO NÓG JANA
usuwa radykalnie dolegliwości nóg
Oryginalna tylko z numerowaną etykietą z marką ochronną „SŁOŃ".

Kary śmierci dla mordercy poster. Korzeniowskiego

domagał się prokurator

Piotrków, 26 czerwca.

Wczoraj w trzecim dniu procesu o morderstwo posterunkowego pol. Państw w Sulejowie, Korzeniowskiego, w godzinach porannych, po rozpoczęciu przewodu przesłuchano ostatnich świadków odwodowych, poczem zeznawali biegli rzeczoznawcy, lekarz który badał ślady krwi na ubraniu Tałady, załączonym do sprawy, oraz rusznikarz, badający broń odebraną bandytom. Lekarz orzekł że plamy krwi, znalezione na ubraniu Tałady, nie mogły pochodzić ze skaleczenia ręki które było bardzo nieznaczne, a przytem spowodowało otwarcie żyłek przypływowych, gdy natomiast bakterjologiczne badanie plam krwi na ubraniu wykazało, że są to ślady krwi tętnicy. Powtóre skaleczenie nie mogło wywołać tak obfitego wylewu krwi. Wobec tego orzekł, iż tłumaczenie oskarżonego nie jest prawdziwe.

Z kolei biegły rusznikarz, stwierdził, że broń odebrana Taładzie i Włościańskiemu znajduje się w stanie zupełnej użyteczności, jest nowa i nie posiada najmniejszych nawet defektów.

Po zeznaniu rzeczoznawców, nastąpiła jeszcze konfrontacja niektórych świadków odwodowych, przegląd dowodów rzeczowych, załączonych do akt sprawy poczem przewodniczący sędzia Tchórzewski zamknął przewód sądowy i udzielił głosu prokuratorowi Mościckiemu.

W dłuższym przemówieniu rzecznik oskarżenia publicznego, stwierdza, że łagodne presje, stosowane wobec bandytów-przestępców o najniższych instynktach, powoduje ich rozzuchwalenie, którzy nie wachali się podnieść ręki na przedstawiciela porządku publicznego. „Kara śmierci" dla Tałady, jako bezpośredniego sprawcy morderstwa oraz bezterminowe ciężkie więzienie dla pozostałych, może być jedynie rękojmią, że inni ich naśladowcy nie będą, tak pochopnie wużyciu broni, przeciw policji „zakończył prok. Mościcki swe przemówienie.

Obrońca Tałady, mec. Lilker Wilhelm z Łodzi, wskazuje na brak dowodów winy oskarżonych, odnośnie spełnienia morderstwa. Fakt przyznania się do spełnienia kradzieży z włamaniem, uważamy, jako wybieg dla uchylenia od siebie podejrzeń o morderstwo, zdaniem mec. Lilkera, również dobrze może świadczyć o dobrej woli oskarżonego. W konkluzji mec. Lilker stawia wniosek uniewinnienia Tałady od zarzutu morderstwa i łagodnego ukarania za włamanie.

Następnie przemawiali obrońca Włościańskiego adw. Różycki i obrońca Chojnackiego, adw. Mawro Łamzaki, stawiając identyczne wnioski.

W ostatnim słowie wszyscy czterej oskarżeni proszą o łagodne ukaranie za kradzież, do której się przyznali i uniewinnienie od zarzutu morderstwa posterunkowego, którego nie dokonał poczem przewodniczący sędzia Tchórzewski o godzinie 16-ej zamknął posiedzenie oznajmiając, że wyrok Sądu ogłoszony będzie w dniu dzisiejszym o godzinie 12-ej.

Wśród lasów i gór Świętokrzyskich prześliczne uzdrowisko — CZARNIECKA-GÓRA
Pensjonat „Walentynówka"
MARJI MACIEJEWSKIEJ
60 pokoi z werandami. Wygoda i spokój. Zabawy i gry towarzyskie.
Utrzymanie wyśmienite. Ceny łącznie z pokojem od 8 zł.
Dojazd z Łodzi: 2 godz. od stacji Czarniecka-Góra. Poczta Stąporków.

Tomaszów - Mazowiecki.

NIE BĘDZIE ZMIAN W POLICJI.

Dowiadujemy się, iż kierownik komisarjatu w policji w Tomaszowie Chróścicki nie będzie przeniesiony do Łodzi.

WYBORY DO GMINY ŻYDOWSKIEJ NIE BĘDĄ UNIEWAŻNIONE.

Dowiadujemy się, że stosownie do polecenia starostwa brzezińskiego stary zarząd gminy sprawować będzie swoje obowiązki aż do lipca gdyż w tym miesiącu odbędą się wybory nowego zarządu, który niezwłocznie obejmie urzędowanie. Wszelkie pogłoski o unieważnieniu wyborów do gminy są bezpodstawne.

SPÓŁKI AKCYJNE W TOMASZOWIE.

W Tomaszowie istnieje 11 spółek akcyjnych, których kapitały zakładowe wynosiły w ubiegłym roku 57320000 złotych Ogólna liczba akcyj wynosiła zł. 1163500 złotych. W zestawieniu z rokiem ubiegłym kapitały zakładowe zostały bez zmiany.

ROBOTY PUBLICZNE.

Z funduszu województwa przeznaczono na prowadzenie robót publicznych przez magistrat około 20 tysięcy złotych miesięcznie. Obecnie przy robotach tych zatrudnionych jest około 400 osób. W tym tygodniu robotnicy kończą układanie chodnika wiodącego do stacji kolejowej, w przyszłym tygodniu zasypywać będą nadal rzekę Wolbórkę.

Z KOLONJI LETNICH KASY CHORYCH.

Na kolonijach letnich przebywa obecnie około 60 dzieci robotniczych. W przyszłym tygodniu dzieci te, które przebywają na kolonjach już od miesiąca, opuszczą kolonje, a na ich miejsce przyjedzie druga grupa dzieci.

POŻAR NA WSI.

We wsi Wola Wiaderno powstał ogdaj pożar. Zajęły się zabudowania gospodarskie, które spłonęły. W ogniu zginął również inwentarz martwy i żywy. Zginęły dwie krowy, 2 konie, kilka sztuk nierogacizny. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

ZLOT SPORTOWY.

W nadchodzącą niedzielę i poniedziałek odbędzie się w Tomaszowie zlot sportowy towarzystw niemieckich z województwa łódzkiego. Do Tomaszowa przybędzie około 700 sportowców.

Piotrków Trybunalski

PRZEBUDOWA GMACHU POCZTOWEGO NA UKOŃCZENIU.

Trwająca już od szeregu miesięcy przebudowa gmachu pocztowego a w pierwszym rzędzie oddziału telegraficzno-telefonicznego dobiega już końca i w najbliższych tygodniach lokal oddany zostanie do użytku publicznego. Wszelkie braki jakie dotychczas odczuwać było jak brak odpowiedniej poczekalni it.p. zostaną usunięte i wszystko urządzone będzie we dług najnowszych wymagań technicznych.

ZNOWU WYKOLEJENIE SIĘ POCIĄGU KOLEJKI SULEJOWSKIEJ.

Dopiero wczoraj donosiliśmy o katastrofie pociągu towarowego kolejki wązkotorowej Piotrków-Sulejów. Dziś miał miejsce drugi wypadek podczas manewrowania pociągu towarowego wyskoczył jeden wagon z szyn wskutek wadliwości zwrotnicy. Poważnych szkód i ofiar z ludźmi nie było.

POŻARY W POWIECIE PIOTRKOWSKIM NIE USTAJĄ.

Podziemna kronika pożarów w powiecie piotrkowskim nie ustaje. Onegdaj znowu zanotowano pożary we wsi Trzepnice gm. Ręczno gdzie pożar strawił dom mieszkalny oborę i stodołę na szkodę Jana i Stanisława Stepniów, oraz we wsi Stanisławów gm. Kluki gdzie spaliła się stodoła własność Tomasza Tydyki. Straty w pożarach wynoszą 8.000 złotych.

Dr. EBIN
akuszer-ginekolog
POWRÓCIŁ
Al. Kościuszki 39, telef. 120-35.

Dźwiękowy Kinoteatr

GRAND Kino

Dziś początek o godz. 12-ej w południe.
Ceny miejsc na porankach **75 gr. i 1 zł.**

Dziś i dni następnych!

„ANGELITA"

Porywający dramat szału i namiętności.

W roli tytułowej **René Adorée** która stwarza nową arcywspaniałą kreację i niezrównany jej partner **George Duryca**

Nad program: **„ROZKOSZE WOLNOŚCI"**
niesamowita komedja w 2-ch częściach z udziałem królów humoru
LAURELL i HARDY

Ponadto: Dodatek dźwiękowy Metro-Goldwyn-Mayer

Dźwiękowy Kinoteatr

„CASINO"

Dziś i dni następnych!

Debiutuje słodka
LOIS MORAN
oraz męski
Walter Byron
odsłaniając przeżycia swe, radość i bóle w potężnym obyczajowym filmie Foxa p. t.

„NOC PRZEDŚLUBNA"

Nadprogr.: Dźwiękowy tygodnik Foxa i aktualności krajowe
Dziś początek o g. 4-ej. **Na pierwszy seans ceny zniżone.**

Z. 73/31.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 16 czerwca 1931 r. zaocznie postanowił ogłosić upadłość handlującemu Kurtowi Hoffmanowi, chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 10 czerwca 1931 r., zamianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Hermana Żmigroda, zamianować kuratorem upadłości adwokata Aleksandra Lewita, nakazać opieczętowanie kantoru, składów, zbioru dokumentów, kasy, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują; dokonać publikacji wyroku, zgodnie z przepisem art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r.

Wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności; odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi Sądu Okręgowego w Łodzi.

Za zgodność Kurator upadłości
Adwokat ALEKSANDER LEWIT.

Na mocy art. 475 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 1-go lipca 1931 o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz (—) **H. ŻMIGRÓD.**
Sędzia Handlowy.

PLACE

letniskowe z lasem i bez lasu w suchej i malowniczej okolicy w majątku Rszew 10 minut od przystanku tramwajowego Żabiczki linja Łódź-Lutomiersk w cenie od 750 zł. **okazyjnie do sprzedania.** Wiadomość w kancelarji notarjusz. przysięgł. **Z. ZARZYCKIEGO** Piotrkowska 157, tel. 186-74 lub na miejscu w Rszewie (willa Zielona).

Pod Spałą tuż obok **Teofilowa** został otwarty nowo-wybudowany **PENSJONAT „Trzech Róż"**

Plaża, lasy wykwintna i obfita kuchnia, oświetlenie elektryczne, wygody. Ceny zniżone. Dla przyjeżdżających na kilka dni pokoje z pościelą. Wiadomość: **Inż. Z. GERSZONOWICZ**, poczta Inowłódź lub Tomaszów-Maz. tel. 101.
Dojazd z Tomaszowa autobusem idącym do Inowłodza.

Pensjonat dla dzieci

J. LEWIOWEJ
w PODDĘBIU willa „Zdrowie"
dawniej p. **JAN SZEWSKIEJ**
Bliższe informacje na miejscu w Łodzi tel. 105-82

Grand Hotel Sp. Akc.

Od dnia 1 lipca r. b. **na sezon letni**
ceny pokojów znacznie zniżone
Ładne słoneczne pokoje pojedyńcze już za zł. 8.— na dobę. Przy hotelu restauracja, kawiarnia, cukiernia, teatr kino, koncerty w restauracji i w ogrodzie hotelowym.

Dr. med. Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
elektroterapja, diatermia
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11. od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekania dla pań.

Dr med. Różaner
Dzielna № 9, tel 128-98
Specjalista chorób skórnych, **wenerycznych** i moczopłciowych.
Przyjm. od 8-10 i 5-8
Elektroterapja.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med. Łagunowski
Piotrkowska 70 (róg Traugutta)
Tel. 181-83
Specjalista **chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**
Leczenie światłem: **promieniami Roentgena i lampą kwarcową.**
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Lekarz DENTYSTA
D. Zylbermam
10 Brzeziańska 10
II p. front. Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po poł

Dr. D. Frid powrócił.

Pokój

od zaraz do Wynajęcia
Gdańska 42.
mieszk. 3

SMACZNE DOMOWE OBIADY
wydaje ul. Gdańska Nr. 31a, m. 9, do 11-ej rano od 3-ej—9-ej wiecz

Frontowy lokal

z wystawą i przylegającym doń dużym pokojem mieszczącym się przy ul. Cegielnianej 8 (dawniej 40)
do wynajęcia.
Wiadomość: telefon 210-75, lub 210-79

„OLLA" PREZERWATYWY ?!

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!
Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić
„OLLA"
to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.
Także antyseptycznie spreparowana

Pensjonat „TEODORY"

WILLA p. SZWAJCERA, stacja Łask, miejscowość klimatyczna Teodory. Na piękniejsza okolica, suche lasy, urocza plaża i woda, tryskające źródło, słoneczne pokoje, wyborowa kuchnia. — Na miejscu kąpiel rzeczno-źródlana. Informacje u Chmielnickich, Piotrkowska Nr. 64, tel. 180-71.

Do wynajęcia pokój

umeblowany z telefonem. Piotrkowska Nr. 51, m. 7, obejrzeć można od 3—7

Nr. spr. Z. 60/31. ODPIS.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan Sędziowie Handlowi: Goldstein i Hurewicza, Sekretarz apl. Ginsburg. Dnia 19-go czerwca 1931 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w III Wydz. Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat Wolfa Schweitzera

postanowił:

udzielić handlującemu Wolfowi Schweitzerowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 19 czerwca 1931 r. Wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Republika" i „Kurjer Łódzki" oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa Wolfa Schweitzera. Pobrać od tego ostatniego zł. 200 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Mieczysława Hurewicza, nadzorcą sądowym — Arnolda Ettingera, ul. Ewangelicka Nr. 7.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność St. Sekretarz (—) **T. Cichecki.**

Zapraszamy na święta do Kolumny.

Pensjonat „ZACHĘTA", willa Czerwińskiego. Zabawy, tańce i inne rozrywki. — Ceny konkurencyjne. — Wykwintna kuchnia rytualna. — Na stacji gości są oczekiwani. — Informacje M. Kapelusznik. Łódź, 11-go Listopada 8.

OGŁOSZENIE.

Nadzorca sądowy nad firmą „Dubson i Feinberg" na mocy art. 40 i 44 Rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. 3/28 poz. 20) podaje do wiadomości, że decyzją Sądu Okręgowego z dn. 19 czerwca 1931 r. został wyznaczony dodatkowy termin dla ustalenia listy wierzycieli w dniu 16 lipca 1931 r. o godz. 10 w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym, pokój Nr. 15.

W powyższym ostatecznym terminie wierzyciele firmy „Dubson i Feinberg" winni zgłosić swe pretensje wraz z tytułami, celem sprawdzenia wierzytelności i wciągnięcia na listę wierzycieli.

Lista sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożona w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 30 lipca 1931 r. i od tej daty osobom zainteresowanym przysługuje prawo skargi w terminie 7 dniowym do Sędziego Komisarza.

Nadzorca sądowy **R. EPSTEIN**
Łódź, Gdańska 133.

MEBLE

Stołowe, Sypialnie z powodu likwidacji
o 50% taniej — KARKUT
Piotrkowska 44.

Komunikacja autobusowa
Łódź—Piotrków

Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa i z Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 7-ej rano do 21-ej wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

KTO CHCE OTRZYMAĆ PRACĘ

niech codziennie czyta dział

drobnych ogłoszeń w „Republice"

W dziale drobnych ogłoszeń każdy może znaleść wiele ogłoszeń o

wakujących posadach

biuralistów, buchalterów, korespondentów, nauczycieli szkolnych i prywatnych, dentystów, inżynierów, techników, pielęgniarek, modystek, masażystów, manikurzystek, służby domowej, robotników wszelkich branż wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych, agentów, krawców i krawcowych itd.

Uważne codzienne przeglądanie drobnych ogłoszeń w „Republice" zapewniło pracę i zarobek wielu ludziom. Od lat już tak się utarło w Łodzi, że ogłoszenia o wakujących posadach zamieszczane są w lwiej części w „Republice". W żadnem innem łódzkiem piśmie nie znajdziecie tylu ogłoszeń o wakujących posadach co w „Republice"...

***

Dlatego też bezrobotni powinni stale rano czytać tylko „Republikę", tembardziej, że dziennik ten kosztuje tylko 15 groszy i jest najtańszem pismem porannem w Łodzi.

PIOTRKOWSKA 10
RUCHOME REKLAMOWE RYSUNKI
KOPJE PLANÓW SZYLDZIKI FIRM
TELEFON 111-72

KAPELUSZE DAMSKIE
POLECA
Salon Mód
9 Zawadzka 9

HELENÓW W niedzielę, d. 28 czerwca o g. 3 pp. odbędzie się HELENÓW

LETNIA REDUTA PRASY

Punktem kulminacyjnym będą

ZAWODY BOKSERSKIE ŁÓDŹ—POZNAŃ

oraz WYSTĘPY ARTYSTYCZNE i BALET.

Tysiące niespodzianek. — Moc atrakcyj. — Dancing. — Loterja fantowa. — Zabawa dziecięca i t. p.

Wśród fantów najcenniejszym przedmiotem jest rower firmy Sierpiński.

Do akt Nr. 691 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, BRONISŁAW PINGIELSKI, zam. w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pustej 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kazimierza Woźnickiego i składających się z fortepianu oszacowanego na sumę Zł. 1.100.

Łódź, dnia 16 czerwca 1931 r.

Komornik: B. PINGIELSKI.

Gimnazjum Żeńskie
Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH
E. Jaszuńskiej-Zeligmanowej
Południowa 18, Telef. 168-82
Zapisy nowowstępujących do wszystkich klas przyjmuje sekretarjat codziennie **od godz. 10—1 i od 5—7 p. p.** — Przy gimnazjum przedszkole **„Dom Milusińskich"** dla dzieci od lat 4-ch.

CZARNIECKA GÓRA
Zdrojowisko i Uzdrowisko
Woda lecznicza ze źródeł „Stefana" przyśpiesza przemianę materji, pobudza apetyt i działa moczopędnie. Piękna okolica świętokrzyskiego podgórza, olbrzymie lasy iglaste, idealne warunki klimatyczne Przyrodo - wodoelektrolecznictwo, kąpiele mineralne, kwasowęglowe, rzeczne, plaża. Oświetlenie elektryczne. Tanie i wygodne mieszkania z kuchniami oraz pensjonaty. Stacja kolejwa na miejscu. 2 godziny jazdy od Łodzi. Pociągi bezpośrednie.
Informacji udziela Komisja Zdrojowa oraz Zarząd Zakładu Zdrojowego.

DR. MED.
N. ROZEN
STOMATOLOG
choroby zębów, szczęk, dziąseł, podniebienia, języka itd. regulacja zębów, Roentgenodjagnostyka.
Andrzeja 7. Tel. 216-57
Godz. przyj. od 3—7.

Dr. med.
S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampa kwarcowa i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

ZDROWIE TO SKARB.
Primeros PREZERWATYWY
antyseptycznie spreparowane **to gwarancja zdrowia**
Wystrzegać się naśladownictw.

Dr. med.
M. ROZENTAL
akuszer ginekolog
11-go Listopada 19 (Konstantynowska) Tel. 223-34. przyjmuje od 4—7 po poł od 1 do 2 w Lecznicy **„POMOC" Aleksandrowska 1.**

Do akt Nr. E. 3350 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 38, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Eljasz Grünstein i Synowie" i składających się z płótna jutowego i wigoniowego, oszacowanego na sumę Zł. 2.640.

Łódź dnia 23 czerwca 1931 r.

Komornik: L. WASOWSKI.

Gimnazjum żeńskie Józefa Aba w Łodzi
z prawami gimnazjów państwowych
ZIELONA 10, TEL. 122-12
Podania nowowstępujących przyjmuje sekretarjat Gimnazjum do 28 czerwca włącznie od godz. 10—13. Dyrektor **(—) J. AB.**

Kupno i sprzedaż

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

ELEKTROLUX prawie nowy mało używany okazyjnie do sprzedania. Obejrzeć Gdańska 43, m. 10. 25

SAMOCHÓD 4-osobowy Fiat 501 w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość w administracji pisma. 28

MASZYNA Singera bębenkowa mało używana do sprzedania tanio. Ogrodowa 28 sień 6, m. 16. 28

TANIO plac do sprzedania w Podębiu. Wiadomość: Podębie S. Ostrowska w willi Kołodziejskiej. 28

CZAPKI damskie szydełkowej roboty ładne, tanio, Neuhaus, Piotrkowska 82 m. 28. 27

ROWER damski w b. dobrym stanie sprzedam tanio. Waryńskiego 11 (Koziny) m. 7, od 12—4 po poł. 27

MOTOR 10-konny firmy „Pöge" 1420 obrotów okazyjnie do sprzedania. Telef. 177-83. 27

OKAZYJNIE kupię biurko - kasę, gablotkę szklaną na metalowem ożebrowaniu oraz klosze do soków na metalowej podstawie. Oferty do „Republiki" sub: „Cukiernia". 27

BARDZO tanio w centrum z powodu wyjazdu do odstąpienia sklep z urządzeniem, nadający się na każdy interes. Oferty pod „K" do „Republiki".

Lokale

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem lub bez do oddania Sienkiewicza 34, m. 4. 27

POKÓJ ładnie umeblowany solidnemu panu wynajmę, Andrzeja 47, II p., m. 6

POKOJE duży i mniejszy oddzielnie - łącznie z korytarza wygody, telefon, Andrzeja 7, m. 8. 27

2 POKOJE frontowe, częściowo umeblowane z używalnością kuchni do oddania przy ul. Andrzeja 43, m. 17, wejście z podwórza na lewo. Zastać od godz. 1—5 pp.

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy, słoneczny, umeblowany z używalnością telefonu od zaraz. Pl. Dąbrowskiego 3 m. 5 od 1—5-ej.

POKÓJ do wynajęcia umeblowany nie drogo. Andrzeja 29, m. 19, od godz. 3—7-ej. 23

2 ŁADNE pokoje z całodziennem utrzymaniem lub bez (telefon, łazienka) 11 Listopada 30, m. 6 tel. 167-32. 27

3-ch MŁODZIEŃCÓW poszukuje umeblowany pokoik z telefonem w centrum miasta na kawalerkę. Warunki i wysokość komornego do administracji pod „Kawalerka".

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od 1 lipca niedrogo, ul. Gdańska 28 m. 16 28

POKOJU nieumeblowanego, niedrogiego poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty do adm. „Republiki" sub: „Od zaraz". 28

DO WYNAJĘCIA duży frontowy pokój z niekrępującem wejściem. Wiadomość: Al. 1-go Maja 8, m. 21. 27

POKÓJ umeblowany świeżo malowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Al. Kościuszki 29/9. 27

POKÓJ umeblowany z używalnością łazienki i telefonem do wynajęcia, Nawrot 34, m. 2. 28

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój słoneczny z utrzymaniem ew. bez, telefonem i wszystkiemi wygodami, Traugutta 14, m. 8. 27

2 POKOJE z kuchnią, z wszelkiemi wygodami, słoneczne w starym domu od zaraz poszukiwane tel: 201-75. 1

POSZUKIWANY pokój od zaraz, niekrępujące wejście na 4 miesiące w cichej dzielnicy sub „Tanio". 27

Letniska

KARLSBAD — „Grand - Hotel - Bad", pod nowym zarządem, położony w najpiękniejszem centrum, najnowszy komfort — Ceny znacznie zniżone — Poleca pokoje pojedyńcze 30—40Kć, kompletne utrzymanie 30—40 Kć dziennie. Kuchnia pierwszorzędna, potrawy tylko na maśle. Specjalna kuchnia djetetyczna i dla djabetyków po niezmienionych cenach. 27

PENSJONAT R. Brykowej, Wiśniowa Góra, willa Krenicera. Wiadomość na miejscu lub tel. 156-47. 30

PENSJONAT „Sielanka" w Kolumnie. Kuchnia wykwintna. Ceny zniżone. 27

DRUSKIENIKI. Pensjonat doktorowej Lewitanowej i inżynierowej Horynsonowej. Ul. Kościuszki 2. Willa Jossema. Informacje na miejscu oraz w Łodzi, telef. 179-16, od 3—5 i od 8—10-ej 28

Posady

MATURZYSTA poszukuje kondycji na wyjazd specjalista matematyki, łaciny. Oferty sub „Letnisko". 27

DOZORSTWO w centrum miasta oddaję wzamian za pokój z kuchnią. Wiadomość w adm. „Republiki". 27

POSZUKIWANA panna na wyjazd nad morze do dwuch chłopców 6—9 lat. Wiadomość: Cegielniana 7, m. 9. 27

POTRZEBNA dobra manicurzystka na wyjazd do Ciechocinka. Wiadomość u fryz. Pomorska, Rajzman. 27

MŁODA osoba sumienna, pracowita z dobremi świadectwami poszukuje posady w charakterze kucharki lub do wszystkiego. Oferty pod „Uczciwa". 28

Rozmaite

BRANZOLETKA łańczuszkowa małowartościowa, lecz pamiątkowa zaginęła w dniu 24 czerwca w godzinach wieczorowych. Uczciwego znalazcę uprasza się o odniesienie jej za wysokiem wynagrodzeniem do składu aptecznego przy ul. 6-go Sierpnia 2. 27

BYŁA kierowniczka pracowni sukien P. Sztyftowej przyjmuje przez lipiec Ida Buninowa, Piotrkowska 79 (Ar. Kościuszki 22). 28

BRONISŁAWA Karelicka zgubiła kwit kaucyjny, kupiony za dolarówki za Nr. Nr. 1385927 i 1385928 wyd. w Elektrowni Łódzkiej. 27

CZERNIAK Antoni rocznik 1904 zagubił zaświadczenie wydane przez Komisję Poborową w Łodzi. 28

ZGINĘŁA karta rzemieślnicza wydana przez Starostwo Łaskie za Nr. 17461/II. Henryka Piskowskiego. 27

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź - Miasto na imię Tadeusz Szlachotka. 29

SZMUL Ajsenberg zagubił dowód osobisty oraz patent 4-ej kategorji. 27

ZAGINĄŁ buldog. Proszę o łaskawe odprowadzenie za wynagrodzeniem, Wolborska 36, u dozorcy. 27

OSWALD Foige zagubił 2 kwity kaucyjne, wyd. w Elektrowni Łódzkiej.

KUPON DO WYCIĘCIA

BEZPŁATNIE!
Pierwszy **KUPON** na otrzymanie tabliczki czekolady
OPTIMA S. A.
Za złożeniem niniejszego oraz dalszych dwóch kuponów znajdujących się na czekoladach: Mleczna, Gorzka, Milka-Nut otrzyma oddawca 1 tabliczkę 100 gr. czekolady w każdym sklepie lub fabryce
OPTIMA S. A.

Motor
12 KONNY
SIMENS i HALSKE
120 VOLT, 575 obrotów
w bardzo dobrym stanie
SPRZEDAM
Przejazd 15, B-cia Szczecińscy

Poszukuje POKOJU
w śródmieściu ewent. pokoju z kuchnią lub łazienką od gospodarza. Łaskawe oferty do „Republiki" sub „Pokój".

OTWOCK
Pensjonat Olfuskiego
ul. Jabłońskiego 3, tel. 15.
Całkowite utrzymanie dziennie zł. 9.

Do akt Nr. E. 1990 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 42 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chemji Choroszcza i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 615.

Łódź, dnia 23 czerwca 1931 r.

Komornik: L. WASOWSKI.

ZDJĘCIE UDAŁO SIĘ!!!
Bo zostało wywołane i odbite w pracowni robót amatorskich firmy
„A. B. C.", Przejazd 1, tel. 219-91
Wysoce artystyczne powiększenia oraz wszelkie prace i porady dla miłośników fotografji.
Prosimy o zażądanie bezpłatnego cennika.

Gabinet Dentystyczny
E. FUCHS
CZYNNY
NAWROT 4, TEL. 127-31
DLA PRACUJĄCYCH
od godz. 12—3 **CENY KLINICZNE.**

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68-148

Prenumerata „Il. Republiki"
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Expressu" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zaręczyny i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odp. w. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.